

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Witam Państwa na dyskusji publicznej w ramach procedury sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, która jest elementem w procedurze planu wyłożenia planu do publicznego wglądu. Cała dyskusja publiczna jest nagrywana w związku z tym przy zabieraniu głosu prosimy o przedstawienie się i wygłoszenie swojej uwagi, swojego zapytania lub opinii. Na początku poprosimy o wpisanie się na listę obecności gdyż później jest to elementem do dokumentacji planistycznej. Dyskusję publiczną rozpoczniemy przedstawieniem projektu planu i rozwiązań projektu planu, którą przedstawi projektant. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Mogiła jest wykonywany przez Instytut Rozwoju Miast, a projektantem jest Pani Dorota Szlęk i ją poproszę o zabranie głosu.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Dzień dobry Państwu, witam serdecznie w imieniu całego zespołu projektowego, który przyczynił się do opracowania projektu planu dla Mogiły, razem ze mną z zespołu projektowego Pani Bożena Korzeniak. Proszę Państwa plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Mogiła jest już od pewnego czasu procedowany, pewne w związku z tym tutaj mamy zaszłości związane z tym, że były przez dłuższy okres czasu składane wnioski do projektu planu, one zostały w toku procedury rozpatrzone, projekt został sporządzony zgodnie z wszystkimi wymogami ustawowymi, uzyskał stosowne opinie, uzgodnienia i od kilku dni jest przedmiotem wyłożenia do publicznego wglądu i wszystkie sprawy dotyczące pojedynczych działek, to co interesuje poszczególnych tutaj Państwa jest oczywiście w toku wyłożenia z przedstawicielami naszego zespołu bezpośrednio wyjaśnić, natomiast rozumiem, że dyskusja publiczna ma raczej na celu omówienie wszystkich generalnych spraw i generalnych rozwiązań, natomiast jeżeli są sprawy dotyczące pojedynczych działek, pojedynczych spraw, pojedynczych wniosków to żeby tutaj Państwu czasu nie zabierać to tam gdzie jest wyłożenie planu do publicznego wglądu. Jeżeli chodzi o składanie wniosków to oczywiście po zakończeniu składania wniosków – tutaj Pani rozdaje informacje do kiedy to wyłożenie trwa – wnioski można również przez dwa tygodnie, uwagi można przez dwa tygodnie korespondencyjnie jeszcze składać na dziennik podawczy, taka nasza gorąca prośba bo to oczywiście nie jest wymóg proceduralny, ale jeżeli można by ewentualnie prosić to żeby do wniosków dołączać ewentualnie mapkę, na której zaznaczona jest nieruchomość, której uwaga dotyczy, będziemy zobowiązani, łatwiej jest się nam wówczas do tego ustosunkować, ponieważ obręb objęty planem obejmuje trzy obręby geodezyjne i pewne numery nieruchomości się powtarzają stąd też gorąca prośba o załączenie mapki, na której ta nieruchomość jest, ewentualnie o wpisanie obrębu geodezyjnego, w obrębie którego położona jest nieruchomość. Jeżeli chodzi o przyjęte tutaj w planie rozwiązania to obszar Mogiły jest obszarem takim gdzie mamy do czynienia z bardzo dużą ilością terenów, które podlegają ochronie prawnej, są to przede wszystkim tutaj obszar użytku ekologicznego czyli tzw. łąki nowohuckie, kompleks Lasu Mogińskiego i jakby gdyby kontynuacja, otoczenie pomiędzy tymi kompleksami zielonymi to są tereny parków wodnych, tutaj mamy Wisłę, całą dolinę, która docelowo ma stać się parkiem oraz dolinę Dłubni gdzie jest również obowiązujący plan miejscowy i tam również tereny zielone stanowiące pewien zarówno korytarz ekologiczny jak i teren rekreacji dla mieszkańców Krakowa. Te główne kompleksy terenów zielonych czyli łąki nowohuckie, Lasek Mogiński połączone są tutaj fragmentami terenów zielonych związanych zarówno z istniejącymi rowami melioracyjnymi bardzo istotnymi w tym terenie ze względu na wysoki poziom wód gruntowych i częste podtopienia, te rowy pełnią bardzo istotną rolę tutaj w odwodnieniu całego tego terenu i

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

tereny projektowanego zbiornika, tutaj jest projektowany suchy zbiornik i łąki na około niego również zostały utrzymane jako tereny zielone. Tereny mieszkaniowe i tereny mieszkaniowo – usługowe rysowane w planie różnymi odcieniami brązu obejmują w tej chwili około 30 % terenu objętego zmianą planu, do tego jeszcze należy dodać tereny usług publicznych, tutaj mamy z takich głównych elementów kształtujących strukturę to przede wszystkim mamy tutaj jeszcze szpital, mamy Nowohuckie Centrum Kultury, to są dwa tereny tutaj istotne z punktu widzenia usług publicznych, mamy oczywiście klasztor, mamy oczywiście kościół św. Bartłomieja i mamy oczywiście tzw. Błonia Mogiłskie, które tutaj narysowane są nie kolorem zielonym, ale to są tereny z zielonym szrafem czyli tzw. tereny usług sportu. Istotną sprawą jest to, że sporządzając plan miejscowy zobowiązani jesteśmy do tego, ażeby plan zgodny był z tym co jest w obecnie obowiązującym Studium. Staraliśmy się maksymalnie dostosować do tego co mogliśmy przeznaczyć do zainwestowania i jak Państwo widzą tutaj obok mamy załączone małe fragmenty ze Studium, to jest oczywiście pomniejszenie, ale z tego pomniejszenia widać, że tutaj zarówno te dwa fragmenty czyli właśnie Błonia Nowohuckie i tutaj ten teren mamy rysowane jako tereny zielone, również tutaj te tereny położone poniżej użytku ekologicznego obejmujące ten teren rolny i ten teren tutaj z łącznikami do doliny Wisły są w Studium traktowane jako tereny zielone. Stąd też pomimo bardzo licznych wniosków Państwa, mieszkańców, właścicieli nieruchomości złożonych do projektu planu niestety wnioski te ze względu właśnie na zgodność ze Studium nie mogły być rozpatrzone pozytywnie. Sytuacja taka, że projekt planu nie będzie zgody ze Studium w momencie, kiedy jest później po uchwale Rady Gminy weryfikowany przez Wojewodę taka sytuacja mogłaby skutkować tym, że projekt planu zostaje uchylony. Stąd też chcąc żeby jednak projekt planu został uchwalony przez Radę, później przez Wojewodę nie został zakwestionowany doszliśmy do wniosku, że ile się w tym momencie w zgodzie ze Studium tych terenów budowlanych da wprowadzić to wprowadzimy, tam gdzie ich wprowadzić nie możemy bo nie chcemy narażać planu na to żeby został uchylony i przynajmniej część mieszkańców tego rejonu mogła z tego planu skorzystać bez konieczności wydawania wuzetek tylko korzystając już bezpośrednio z planu to tam po prostu nie wyznaczaliśmy nowych terenów budowlanych. Oczywiście najwięcej takich negatywnie rozpatrzonych wniosków to było tutaj jeden rejon, drugi i fragmenty w tym rejonie, pojedyncze działki szczególnie dotyczące tutaj tego obszaru. Jest również taka sytuacja, że ponieważ ta procedura trwa, w toku procedury wydawane były przez Urząd Miasta Krakowa pozwolenia na budowę, decyzje i nie wszystkie z tych decyzji również zostały tutaj uwzględnione, to znaczy w ogóle z wuzetkami to mamy sytuację taką, że jeżeli one nie są zgodne z projektem planu, a plan wejdzie w życie to one nie mogą zostać skonsumowane bo pozwolenie tylko jest tym dokumentem, który jeżeli pozwolenie na budowę przed wejściem planu w życie, przed uchwaleniem planu będzie pozwolenie ważne to wtedy można realizować to co w tym pozwoleniu zostało zawarte. Natomiast w przypadku wuzetek sytuację mamy troszeczkę inną, wuzetka nie jest dokumentem w oparciu, o który można by po wejściu planu w życie realizować swoje zamierzenia. Mieliśmy ok. 7 takich przypadków, kiedy wydane pozwolenia na budowę są sprzeczne z tym co jest sprzeczne z tym co jest w Studium i co możemy w planie przeznaczyć pod zabudowę. Są jednak w planie zapisy pozwalające na to, aby to co jest już zawarte w obowiązujących decyzjach administracyjnych, a takową jest pozwolenie na budowę było w projekcie planu możliwe do zrealizowania po wejściu planu w życie gdyż te decyzje zachowują zgodnie z prawem ważność. Tereny mieszkaniowe zostały podzielone w projekcie planu na dwie kategorie, tereny MN to jest ten jaśniejszy brąz, to są tereny generalnie, które dopuszczają zabudowę jednorodziną bez wolnostojącej zabudowy usługowej oraz tereny MU, to są te tereny takie bardziej ceglaste, to są tereny gdzie dopuszczona jest wolnostojąca zabudowa usługowa oraz zabudowa mieszkaniowa. Poszczególne cyfry, którymi oznaczyliśmy tutaj poszczególne

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

kategorie terenów oznaczają niewielkie zróżnicowanie w zakresie kształtowania architektury, intensywności, powierzchni biologicznie czynnej na co przede wszystkim wpływ miał obecny stan zainwestowania tego terenu i oczywiście to co wynika tutaj ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. To w skrócie jak chodzi o takie generalne ustalenia tego projektu planu i proszę o pytania.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Zapraszam Państwa do dyskusji, chciałam tylko przypomnieć taką rzecz dość ważną mianowicie jeżeli Państwo zabierają głos i wnoszą swoje uwagę tutaj na dyskusji publicznej to nie jest równoważne ze złożeniem uwagi na piśmie, to nie jest ta uwaga, która później będzie w procedurze planu rozpatrywana przez Prezydenta po wyłożeniu. Tak, że przypominam, że jeżeli Państwo nawet tu wygłoszą swoją uwagę to trzeba ją wnieść jeszcze na piśmie tak jak Państwo dostali tutaj na kartach w terminie określonym do 25 sierpnia, Prezydent ma 21 dni na rozpatrzenie uwag, następnie zarządzeniem Prezydenta zostaje przedstawiony sposób rozpatrzenia uwag. O tym przypominam bo często ktoś na dyskusji publicznej zgłasza uwagę i jakby już uważa, że sprawa jest załatwiona. Przypominam trzeba złożyć jeszcze tą uwagę na piśmie. Zapraszam do dyskusji, proszę o podchodzenie do mikrofonu, przedstawienie się, zadawanie pytania i może pytanie i odpowiedź projektantów.

Pan /.../*

Chciałem zadać ogólne pytanie ponieważ teren Mogiły jest szczególnie dość ze względu na inwestycje w sąsiedztwie mianowicie spalarni przy ulicy Giedroycia, mieszkańcy Mogiły i tutaj łącznie z Panem Prezydentem stworzyli deklarację stron, jest to taka umowa społeczna, która konsekwencje ma prawne również, jednym z załączników do tej deklaracji stron, która jest podpisana jest lista przedsięwzięć na terenie dzielnicy XVIII czyli również na obszarze tego planu i na samym końcu w punkcie III.9 jest wprowadzenie możliwości zabudowy mieszkaniowej na terenie osiedla Mogiła Wschód i tutaj Prezydent w zasadzie zobowiązał się do tego, że na obszarach, na których sporządzany jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru Mogiła w trybie indywidualnych wniosków i wydanie decyzji o warunkach zabudowy do czasu uchwalenia tego planu poszerzenie przeznaczonych pod inwestycje na terenie objętym sporządzonym wyżej wymienionym planem nastąpić może w wyniku składania do tego planu stosownych uwag zgłaszanych przez indywidualnych zainteresowanych w okresie wyłożenia. I potem tam jest jeszcze dalej, że, teraz to stoi jakby w sprzeczności do tego co Pani powiedziała bo w zasadzie wszystkie uwagi, większość uwag składanych przez mieszkańców, którzy posiadają ważne decyzje ustalające warunki zabudowy nie została uwzględniona w tym planie.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Uwagi jeszcze nie mogły być składane bo to jest ten moment do złożenia uwag, jesteśmy teraz w tym momencie, kiedy tam jest zapis, że będą uwagi rozpatrywane poprzez indywidualne jakby zgłoszenia. Ponieważ tak określony jest w procedurze planu ten czas, kiedy każdy indywidualnie może wnieść swoją uwagę do projektu planu. Natomiast wcześniej obowiązują nas pewne etapy procedury planistycznej i nie można było wcześniej rozpatrywać uwag gdyż to nie był ten czas, czas składania uwag to jest podczas wyłożenia i podczas później tych dwóch tygodni po wyłożeniu czyli do 25 sierpnia. Oczywiście uwagi będą rozpatrywane przez Prezydenta zgodnie z obowiązującymi przepisami. Czyli na tyle na ile pozwoli nam Studium i na tyle na ile pozwolą nam uzgodnienia i przepisy prawa

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

powszechnie obowiązującego. Czyli ja zachęcam Państwa do składania uwag jeżeli nawet Państwo złożyli wniosek wcześniej, wniosek nie został rozpatrzony to proszę teraz przedstawić swoją uwagę, Prezydent będzie do każdej uwagi indywidualnie odnosił się. Nie umiem Panu powiedzieć na ile będą te uwagi uwzględnione bo to jest kwestia jakby indywidualnego rozpatrzenia. Procedura wygląda tak, że projektant przedstawia swój sposób rozpatrzenia, a następnie Prezydent każdą uwagę analizuje i swoje rozstrzygnięcie daje. To co Pan powiedział to nic tu nie jest w sprzeczności bo jest tam zapis właśnie, że będą rozpatrywane na etapie składania uwag.

Pan /.../*

To znaczy jest jedna drobna sprzeczność bo jest to zobowiązanie w deklaracji stron ujęte, a z drugiej strony autorzy planów, zresztą słusznie mówiąc w ten sposób, że jeżeli to będzie niezgodne ze Studium a właściwie 90 % tych rzeczy dotyczy niezgodnych rzeczy ze Studium może być uchylone przez Wojewodę. I tu jest pewna sprzeczność czy Prezydent będzie chciał jakby pójść na rękę mieszkańcom i zrobić coś zgodnie z deklaracją stron czy raczej zależy na czasie żeby jak najszybciej uchwalić ten plan, który by nie był uchylony przez Wojewodę.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Oczywiście wydaje mi się, że to co Pan mówi, że nie będzie możliwości wprowadzenia takich zmian, które będą niezgodne ze Studium generalnie, natomiast na ile poszczególne uwagi, tutaj już zostały wprowadzone pewne drobne korekty i na ile będzie to możliwe to rozumiem, że zgodnie z tą deklaracją Prezydent będzie starać się rozpatrzyć pozytywnie, na ile będzie to możliwe nie umiem teraz Panu odpowiedzieć dokładnie bo trzeba by było zastanawiać się przy każdej sprawie.

Pan /.../*

Czyli de facto deklaracja stron jest pustym zapisem.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Nie jest pustym zapisem, podczas składania uwag będą rozpatrywane.

Pan /.../*

Jest teren rolny przeznaczony pod uprawy rolne, została wydana decyzja WZ czyli ta inwestycja nie była sprzeczna z ładem przestrzennym bo gdyby była sprzeczna z ładem przestrzennym to by nie została wydana decyzja ustalająca warunki, a teraz mówi się mieszkańcom, że nie będą te wnioski przyjęte bo nie jest to zgodne ze Studium.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Proszę Pana jest taka sytuacja w przepisach prawa, że decyzje o warunkach zabudowy mogą być wydawane niezgodnie ze Studium, plan natomiast musi być sporządzony zgodnie ze Studium i tu jest taka rozbieżność, czyli ile plan może wprowadzić i wchłonąć te decyzje to jest to analizowane przez projektantów.

Pan /.../*

To znaczy doświadczenie krakowskie i w wielu przypadkach jest takie, że plan często nie jest zgodny ze Studium i jakoś przechodzi, jest uchwalany przez Wojewodę.

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Rada Miasta stwierdza zgodność ze Studium podczas uchwalania planu, Prezydent przedstawia projekt planu, następnie Rada w swojej uchwale stwierdza, że ten plan jest zgodny ze Studium. Jeśli Rada uzna, że odstępstwa, które są – bo plan nie jest odzwierciedleniem jakby kalką Studium, nie jest – natomiast na ile jest możliwe, że zachowana jest zgodność ze Studium to Rada w końcowej swojej uchwale stwierdza i później ten sposób rozpatrzenia, ten sposób jakby przyjęcia tej zgodności jest badany przez Wojewodę. I były sytuacje takie, że Wojewoda uznał, że plan nie jest zgodny ze Studium i zaskarżył taki plan do sądu natomiast sąd przyznał rację Radzie Miasta czyli uznał, że jeżeli Rada stwierdziła, że jest zgodny ze Studium to znaczy, że miała do tego prawo i że nie zostało naruszone prawo.

Pan /.../*

Tylko zgodzi się Pani ze mną, że brakuje pewnej konsekwencji i logiki bo jeżeli mówi się, cytuję: „o poszerzeniu obszarów przeznaczonych pod budownictwo w tej deklaracji stron, poszerzeniu” to jeżeli ktoś ma decyzję WZ, która jest dzisiaj w projekcie planu przeznaczona pod budownictwo to jeśli będzie plan czy nie będzie to jemu na tym nie zależy, tu mówimy o terenach, które są przeznaczone pod poszerzenie bo ktoś ma decyzję WZ właśnie na obszarach rolnych i tu jest cytat: „poszerzenie obszarów przeznaczonych pod budownictwo”. Prezydent zobowiązał się niejako do poszerzenia tych obszarów, mamy do czynienia np. z obszarem RP, on był w Studium RP, a nie taką sytuacją, że ktoś ma obszar w środku obszaru zabudowanego bo czy wejdzie plan, czy będzie korzystał z wuzetki to jemu nie zależy na tym, mówimy o tych właścicielach nieruchomości, którzy chcą poszerzyć obszar budowlany w tym planie, to mówi o tym deklaracja stron, to jest logika tego.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Dlatego prosiłam żeby składać te uwagi, natomiast tu wyjaśniam bo Pan nieścisłość wprowadził. Nie jest tak, że decyzja o warunkach zabudowy jest decyzją, która daje prawo do budowy bo dopiero takie prawo daje pozwolenie na budowę. I jeżeli decyzja o warunkach zabudowy jest niezgodna z ustaleniami planu, a ten plan wszedł już w życie to decyzja jest wygaszana tak, że dopiero pozwolenie na budowę jest mocniejszym dokumentem niż plan. Natomiast jakby staram się wyjaśnić, że w tym dokumencie, który został podpisany przez Pana Prezydenta jest jakby obietnica, że podczas składania uwag jeżeli będzie to możliwe, nie można napisać, że będę niezgodnie z prawem wydawał wszystko co tylko możliwe, w związku z tym tak jest to określone, indywidualnie do każdej sprawy proszę składać uwagę i ta uwaga będzie analizowana. Jeżeli będzie możliwość wprowadzenia poszerzenia tej zabudowy mieszkaniowej to wydaje mi się, że zostanie to rozpatrzone pozytywnie.

Pan /.../*

De facto nie ma takiej możliwości bo Państwo autorzy planu stwierdzili, że to jest maksimum, które te obszary budowlane mogą w tym planie /.../

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Przypominam, że Prezydent rozpatruje uwagi.

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Proszę Państwa jeszcze słowo komentarza tutaj do pytania i odpowiedzi. Mianowicie były wydawane decyzje o ustaleniu warunków zabudowy w ciągu półtora roku, kiedy trwała procedura. Mniej więcej 95 % z tych wydawanych wuzetek znalazło się w terenach przewidywanych w planie tutaj do zainwestowania w związku z tym to nie jest tak, że wszystkie wuzetki nie znalazły tutaj odzwierciedlenia. W projekcie planu, w tym który jest Państwu przedstawiony przyrost terenów do zainwestowania w stosunku do tego co jest dzisiaj zainwestowane to jest ponad 40 ha, więc to nie jest tak, że stoimy tylko dokładnie w tym miejscu, w którym mamy tereny zainwestowane, jest bardzo dużo nowych terenów, których wcześniej w planie nie było. Są wyznaczone tam gdzie były wnioski mieszkańców, tam gdzie pozwalało na prawidłowe ukształtowanie ładu przestrzennego. I trzecia sprawa to jest jakby stricte formalna, projekt planu był gotowy, uzgodniony i przedłożony do miasta do procedury wyłożenia zanim była podpisana z Panem Prezydentem ta deklaracja, ona jak gdyby jest późniejsza niż przygotowany tutaj projekt. Ale tak jak tutaj zostało wspomniane, po pierwsze bardzo dużo wuzetek jest już uwzględnionych w tym projekcie i po prostu trzeba przyjść na wyłożenie i sprawdzić, które są, których nie ma, natomiast jeżeli któreś nie znalazły się w projekcie trzeba złożyć raz jeszcze wniosek i Prezydent będzie każdy wniosek indywidualnie rozpatrywał. Są takie sytuacje, że już więcej się z naszego punktu widzenia nie powinno poszerzać terenów budowlanych, ale nie znaczy to, że Pan Prezydent nie podejmie innej decyzji w tej sprawie, to jest decyzja Pana Prezydenta.

Pan /.../* – mieszkaniec Mogiły

Parę takich słów do autorów planu. Ponad dwa lata temu jak dowiedzieliśmy się, że będzie plan wtedy składaliśmy właśnie nasze zastrzeżenia i prośby o uwzględnienie. Na tamtym etapie nie było nam potrzebne składanie jakby wuzetek bo w tym momencie jeszcze nie myśleliśmy o budowach. Cały czas się mówiło, że gdy wejdzie plan to tereny budowlane będą powiększone, będą poszerzone, a wręcz ostatnio się słyszało nawet o tym, że terenów rolnych nie będzie w granicach miasta. Tutaj w jakiś sposób czekaliśmy na ten plan, wszyscy ci mieszkańcy tutaj, których Państwo widzicie to przyszli ci ludzie, którzy są niezadowoleni z tego planu, każdy po kolei może to wyrazić czy później odwołaniami. Lepiej byłoby żeby tego planu nie było. Liczne te tereny, które są tutaj nieuwzględnione po prostu stały się budowlanymi, ludzie uzyskali wuzetki, ludzie uzyskali tak samo pozwolenia na budowę.

W tym momencie gdy jest ten plan przekreśla dalsze, ci co nie złożyli o wuzetki, nie budowali się zostali po prostu, mieli tereny budowlane, ja nie rozumiem jak może być w terenie miasta, tutaj przykładowo są działki, wiadomo są tereny łąk podmokłe, ale tutaj przykładowo tereny te czy tereny tutaj jakieś 50 m od domu, gdzie działki są pięknie skomunikowane, są drogi wjazdowe, po coś kiedyś ta droga była z każdej strony. Tutaj są jeszcze nie wrysowane drogi, mieszkańcy między sobą jakoś się porozumieli i działki można zabudować tym bardziej, że są liczne budynki. Nie wiem jak to może teraz wyglądać, myślę, że wszyscy złożymy odwołania, szkoda tych pieniędzy, które wydaliśmy na to.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Po pierwsze prosiłabym o wypowiedzi do mikrofonu, a chciałam wyjaśnić taką rzecz bo tutaj padło w Pana wypowiedzi, że mówi się, że na terenie miasta nie będzie terenów rolnych. Rozumiem, że to jakby wiąże się z tym, że weszła ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych i w skrócie tak jest to przedstawiane, że na terenie dużych miast nie będzie terenów rolnych. Nie jest to prawda, nie jest to jednoznaczne z takim stwierdzeniem. Ta ustawa po prostu wprowadziła tylko to, że poprzednio trzeba było podczas procedury sporządzania

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

planu występować o wyłączenie gruntów z produkcji rolnej i te grunty jakby dopiero zgodą ministra mogły być wyłączone. Natomiast teraz już nie potrzeba uzyskiwać takiej zgody i to jest jedyne to, że w miastach mówi się, że nie ma terenów rolnych. Natomiast plan określa przeznaczenie i w dalszym ciągu plan może takie przeznaczenie wprowadzić i taka sytuacja jest właśnie tutaj, jest nie tylko tutaj, jest na terenach Krakowa Wschód czyli osiedli Kościelniki czy Wróżeńice, tak samo są na terenie zachodnim i południowym Krakowa, więc to nie jest jakby jednoznaczna sytuacja. Rozumiem, że Pana wypowiedź dotyczyła niezadowolenia i stwierdzenia, że będą Państwo składać uwagi.

Pan /.../*- mieszkam przy ulicy Klasztornej, mieszkaniec Mogiły

/.../ rzeczywiście zaoferował nam, że postara się o rozszerzenie terenów budowlanych i myślę że Pan Prezydent nie powinien się wycofać. Ale mnie szczególnie chodzi tutaj /.../, czy jest teren rolniczy, jest parę osób, które to uprawia, a reszta to co, to są łąki, to są krzaki, nikt tym się nie zajmuje /.../, tutaj pani jest, która od wielu lat stara się o budowę, oczywiście złożyła dokumenty, uzyskała odpowiedź, że nie ma tu drogi dojazdowej. Oczywiście ta droga dojazdowa jest skomunalizowana w 30 %, resztę jest nieskomunalizowana i ma te dokumenty i odrzucono jej. Myśmymy wszyscy właściciele tych gruntów wystąpili z pismem, że zrzekamy się za darmo oddać tą drogę bo to jest tzw. użyteczność na rzecz skarbu państwa, ażeby tą drogę skomunalizować. Nam odpowiedziano, nie wiadomo, na razie miasto nie jest zainteresowane, ja myślę, że naprawdę my jako mieszkańcy Mogiły jesteśmy traktowani gorzej jak zwierzęta, u nas się gromadzi takie rzeczy, których żadna dzielnica nie chce, a z drugiej strony proszę zobaczyć w takim małym okręgu jest tyle terenów zielonych, łąki, Lasek Mogilski, Błonia Mogilskie, Dorzecze Dłubni, Kopiec Wandy.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

To jest skarb tych terenów.

Pan /.../*

Może Pani nam pokaże co tutaj się planuje zrobić, czy Państwo byli tutaj i widzieli te tereny, w związku z tym naprawdę prosimy albo przyjechać zobaczyć jak to wygląda, to jest wbrew rozsądkowi tak tą sprawę postawić. My będziemy oczywiście składać te wszystkie uwagi, ale jak praktyka wskazuje wy sobie róbcie, a my swoje.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Po pierwsze chciałam powiedzieć, że byliśmy w terenie i widzieliśmy teren, mamy inwentaryzację zrobioną, mamy dokumentację fotograficzną. Jeżeli chodzi o ten konkretny teren, o którym Pan mówi oraz o ten teren bo w zasadzie uwagi nie zadowolone dotyczą wszystkich tych terenów, które jeszcze nie zostały zaznaczone na brązowo, chodzi generalnie o całe to wnętrze oraz o to, że w tych terenach nie ma więcej terenów budowlanych. Proszę Państwa ja jako projektant odpowiadam za to żeby projekt był poprawny merytorycznie i był w zgodzie z prawem czyli między innymi za to ażeby projekt był zgodny ze Studium. Ten teren to jest ten teren zielony ze Studium, na którym jest zakaz zabudowy, utrzymanie terenu rolnego, albo terenu zielonego. W związku z tym wyznaczenie w tym miejscu, uwzględnienie wniosków, które rzeczywiście w tym terenie dotyczyły prawie każdej działki powodowałyby sytuację niezgodności ze Studium. Nam jako projektantom nie wolno przedstawić do uzgodnień ani miastu tutaj projektu, który byłby tak całkowicie niezgodny ze Studium i groziłby po prostu w konsekwencji w ogóle nie uchwaleniem tego planu miejscowego. Cały ten teren w Studium uznany jest za rolniczą przestrzeń produkcyjną i nie jest w ogóle

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

przewidywany do zainwestowania, proszę spojrzeć, to jest cały ten żółty teren. Te popielate tereny i enklawy, które tutaj zostały zaznaczone w oparciu o istniejącą zabudowę i tak już zostały tutaj poszerzone zgodnie z tym co jest już zainwestowane, gdzie mogliśmy ten teren poszerzyć, gdzie można było dowiązać się do istniejących działek i próbować to obronić później w momencie, kiedy Wojewoda ewentualnie będzie miał wątpliwości co do zgodności ze Studium. I bez względu na to jakie jest moje prywatne zdanie na ten temat czy ten teren nadaje się pod zabudowę czy ten teren nie nadaje się pod zabudowę obowiązuje nas w tym momencie dostosowanie do Studium. I dlatego te wnioski, które tam były składane nie mogły być na tym etapie przez nas pozytywnie do projektu wprowadzone. Teraz w trakcie wyłożenia jak Państwo będą składać wnioski, szczególnie jeszcze tu wobec tej ostatniej deklaracji Pana Prezydenta każdy wniosek będzie rozpatrywany ponownie. W związku z tym wydaje mi się, że tutaj jeszcze jest możliwość na to żeby coś jeszcze się tutaj dało uwzględnić. Odrębną sprawą jest to co mówił Pan na temat tej drogi bo jeżeli ja dobrze pamiętam to o ile były wnioski na wyznaczenie tutaj terenów budowlanych to chyba wniosku na to żeby tutaj się pojawiła droga nie było. Jeżeli Państwo, w tym momencie nie będziemy każdego wniosku indywidualnie, natomiast jeżeli Państwo uważają, że ta droga powinna być, wszyscy właściciele nieruchomości, przez które ta droga o parametrach drogi miejskiej miałyby przebiegać wyrażają na to zgodę o też taki wniosek na wyłożeniu dobrze byłoby złożyć. Ja naprawdę bardzo chętnie uwzględniłabym tutaj wnioski Państwa, ale niestety obowiązujące prawo dotyczy nas wszystkich.

Głos w sali.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Studium uchwała Rada Miasta Krakowa.

Pan /.../*

Proszę mi powiedzieć czy Studium jest aktem prawa samorządowego.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Studium nie jest aktem prawa miejscowego, plan jest aktem prawa miejscowego, Studium jest natomiast dokumentem, który wytycza kierunki polityki przestrzennej w mieście i ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym określa, że miejscowy plan musi być sporządzony zgodnie z tym dokumentem, który wcześniej Rada uchwaliła, Studium sporządza Prezydent, uchwała Rada.

Pan /.../*

Ale ustawa o planowaniu przestrzennym też nie zakłada, że plan musi być w 100 % odzwierciedleniem Studium bo gdyby tak było to mielibyśmy do czynienia z tym /.../, normatyw, który nie jest aktem prawa miejscowego staje się nagle planem.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Pan w sumie to dobrze powiedział, ustawa określa, że plan ma być zgodny ze Studium, natomiast nie precyzuje tego tak jak Pan tu przedstawił, jest to plan poprzez uściślenie, poprzez wprowadzenie odpowiednich zapisów przenosi generalia, które są zawarte w

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Studium już na określone przeznaczenia, określenie warunków zabudowy, zresztą ustawa o planowaniu określa całą listę obowiązków, które plan musi wprowadzić.

Mówczyni

Ja chciałam zapytać, ponieważ plan zagospodarowania jest realizowany co jakiś czas, wiadomo nie bardzo często, czy my jako mieszkańcy mamy wpływ na to żeby zmienić Studium.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Oczywiście są zbierane wnioski dotyczące zmiany, tak samo jak i planów tak samo i Studium, wnioski te później raz w kadencji są analizowane i przedstawiane Radzie, taki jest obowiązek ustawowy. Natomiast co dotyczy się Studium proszę Państwa obowiązuje nas Studium, które zostało uchwalone w 2003 roku, obecnie jest przeprowadzana zmiana tego Studium i ten dokument jest obecnie opracowywany. W tamtym roku był termin składania wniosków do zmiany Studium i te wnioski będą rozpatrzone, ponieważ ich wpłynęło nad 6 tys., jest to dość duża ilość i projektanci przygotowują rozpatrzenie tych wniosków. Obecnie projekt Studium jest na etapie przed uzgodnieniami, następnie będzie wyznaczony termin gdzie ta zmiana Studium będzie poddana dyskusji publicznej i będzie wystawione do publicznego wglądu. I tak samo analogicznie jak do planu będzie można zapoznać się z tymi rozwiązaniami/.../ Plan, który jest obecnie opracowywany musi być zgodny z tym Studium, które obowiązuje. Nic nie stoi na przeszkodzie, że w wypadku zmiany Studium będzie się plany, które są jakby nie są zgodne z tym nowym Studium, które by weszło będą zmieniane bo taka jest idea zmiany tego Studium, że Studium wprowadzi zmiany, następnie plany poprzez kolejne zmiany będą przeprowadzane, taka jest procedura bo wiadomo, że przecież te dokumentami nie są określonymi w czasie czyli nie mają terminów ważności i mają możliwość wprowadzania zmian, tak samo plan jak i Studium. Czyli na pytanie Pani czy może być zmiana Studium, jest ona właśnie przeprowadzana, czy może być później plan zmieniony w dostosowaniu do nowego Studium, jak najbardziej.

Mówca

Chciałem się odnieść do Pani słów bo tak jak na wstępie powiedziałem czegoś tutaj nie rozumiem bo po co spieszyliśmy się tak szybko żeby ten plan wyłożyć, uchwalić jak tutaj słyszę, że będzie zmieniane to Studium. Jestem jakiś przedsiębiorcą, ale ja nie pozwoliłbym sobie na takie wyrzucanie pieniędzy tutaj wspólnych.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

To są wszystko procesy ciągle, zatrzymać wszystkich prac i cały czas prowadzić je do początku czyli np. uchwalić Studium i za chwileczkę mówię, to Studium znowu coś nam nie odpowiada, trzeba go zmienić i nie robić nic z planami. Jest to proces ciągły. Chciałam powiedzieć, że przystąpienie do tego planu było 28 lutego 2007 r., to są wszystko długie procedury i w związku z tym rozpoczęcie procedury planu jakby jest kontynuowane. Oczywiście Rada Miasta może nie uchwalić tego planu natomiast Prezydent jest zobowiązany do sporządzenia go i przedstawienia Radzie. I teraz jakby dalszy szczegół, plan, który – zakładamy, że ten plan staje się planem obowiązującym i są w nim pewne miejsca, które uznając np. po zmianie Studium trzeba by było zmienić, to są wtedy niewielkie fragmenty, czyli jakby koszt zmiany takiego planu w niewielkich fragmentach to jest troszeczkę inna rzecz niż robienie ogromnego planu od nowa. Po prostu gdyby w 2006 r. ustawa nie

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

wprowadziła, że dla Krakowa nie ma obowiązującego planu to mielibyśmy sytuację taką, że zmienialibyśmy tylko w niewielkich fragmentach tam gdzie by ten plan nie odpowiadał. Natomiast obecnie mamy taką sytuację, że większa część Krakowa nie jest pokryta planami, staramy się przygotować po uchwałach Rady plany na tych terenach, które właśnie są, natomiast gdybyśmy doszli do sytuacji, że mielibyśmy z powrotem objętych większość Krakowa planami to wykonywane by były tylko zmiany w tych miejscach, niewielkich miejscach gdzie zaistniałaby taka konieczność. Rozumiem, że tutaj gdzie są wyznaczone tereny budowlane to Państwu to nie przeszkadza, że tu obowiązywałby plan, ten plan narzucałby pewne normy, narzucałby pewne warunki zabudowy. Natomiast w tych miejscach, w których należałoby go zmienić lub byłaby taka wola Rady żeby go zmienić można zrobić tą zmianę w niewielkim zakresie, nie trzeba tego planu całego ruszać. Zapraszam do dyskusji.

Głos z sali.

Mówczyni

Jest sprzeczność tak jak tu było powiedziane, będzie spopielarnia, spalarnia, dalej na tym obszarze pozwolenie na budowę podobno jest wydane, tak jest w internecie, są zdjęcia budynków wielorodzinnych, w środku jest obszar rolniczy, kwestia jeszcze drogi, ja się starałam o wuzetkę dostałam odmownie, że ze względu, że nie ma właścicieli do drogi, ustanowiłam kuratora sądowego do wycinka drogi i teraz pani tutaj zaprojektowała ścieżkę rowerową przez te tereny, to już nie mówiąc o moralności, że to jest blisko miasta, że tam mało kto uprawia, jeżeli ktoś uprawia to ludzie kradną, jeszcze ścieżka rowerowa żeby już w ogóle ta produkcja była bezcelowa rolna. Nie wiem co się stało z naszymi wnioskami, tam jest cały obszar, moja mama przedtem w imieniu wszystkich mieszkańców występowała z innymi osobami, niektóre z tych osób już nie żyją, co się stało z tymi wnioskami, gdzie są te wnioski, pierwszy raz odpowiedziano – że względu na widok na zabytkowy kompleks Cystersów – a teraz nie ma, tyle lat to trwa, wiadomo, że to nie są duże tereny rolnicze, że nikt gospodarstwa rolnego w tym rejonie nie jest się w stanie utrzymać, to nie są hektarowe, co się stało z naszymi wnioskami i do Studium i do planu od 1990 roku, gdzie one są.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Proszę Państwa są dwa rodzaje wniosków, jedne to są wnioski o sporządzenie planu i te wnioski są analizowane raz w kadencji czyli raz na 4 lata jest analiza wniosków o sporządzenie planu. Ja rozumiem, że Pani pewnie taki wniosek złożyła i tak on został zakwalifikowany, drugie to jest bardzo precyzyjnie określone w procedurze sporządzania planu termin składania wniosków do planu czyli Rada Miasta podjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzania planu i wtedy jest ogłoszenie o składaniu wniosków do tego planu. Pani pewnie złożyła wniosek w 1990 bo wtedy obowiązywał plan ogólny.

Głos z sali.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Zdaje się, że w tym czasie był wykonywany tzw. plan szczegółowy dla Mogiły. Oczywiście można sprawdzić jak się toczyła ta droga z Pani wnioskami tylko, że w tym momencie Pani musi i tak powtórzyć swoją uwagę.

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Pan /.../*

Mam takie pytanie bo mam wrażenie, że to co wczoraj padło w telewizji, że jest jakaś Polska mieszkańców i Polska urzędników, którzy tak naprawdę żyją w swoim świecie niech mi Pani powie jaki jest cel wtedy, kiedy jeszcze nie jest ten plan w ogóle uchwalony opracowywania nowego Studium jak jeszcze to stare Studium nie zostało przez plan wykonane, tego nie rozumiem, ja rozumiem, że uchwalony jest plan, są tam wnioski i w związku z tym zaczyna być nowe Studium opracowywane bo taką kolej rzeczy rozumiem, natomiast jeszcze jedno nie zostało zrobione, a już wykładane są pieniądze na coś następnego, co znowu zmieni coś co tak naprawdę nie wiadomo jak będzie wyglądało bo nie wiadomo jak będą te wnioski rozpatrzone, nie widzę w tym logiki. Co do tego, że planiści bywają w tych terenach to myślę, że bywają, ale może wypadałoby porozmawiać też z mieszkańcami. Ja chciałem zapytać o ten teren, który jest oznaczony RZ1 i RZ2, tutaj jest ulica Odmętowa i tak naprawdę tego nie ma na tym planie bo tu jest kolejny plan projektowany i na styku tych dwóch planów tutaj są wydawane zgody i dalej zabudowy ulicy Odmętowej postępuje czego nie widać na tym planie bo to jest już inny plan, ale jeżeli ze zdrowego rozsądku ktoś zdecydował o tym żeby dokończyć tutaj zabudowę ulicy Odmętowej, tutaj jeszcze kolejna ulica jest, która też jest zabudowywana i tam nie tylko są budynki mieszkalne, ale powstają też zakłady usługowe to niech mi ktoś z logicznego punktu widzenia wytłumaczy dlaczego nie pozwolić na dokończenie zabudowy tutaj tych fragmentów do odległości 50 – 70 m od drogi, jest teren rolniczy on jest w ogóle nie chroniony, tak naprawdę to on się staje wysypiskiem śmieci, coś co tutaj zostało zaprojektowane jako suchy zbiornik retencyjny z logicznego punktu widzenia w ogóle nie ma sensu dla mnie, dwa lata temu, wtedy kiedy szła fala powodziowa zamyka się tutaj przepust odprowadzający właśnie tą wodę do Wisły i w tym momencie woda burzowa z miasta wylewa się na łąki i nie ma się jak dostać do Wisły bo tak naprawdę o takiej sytuacji rozmawiamy, to ten suchy zbiornik retencyjny nie zdaje egzaminu. W ciągu ostatnich 2 lat te tereny tutaj zostały zasypane, przepusty, które pozwalały rozlewać się tej wodzie na łąki już nie istnieją, nikt tego w ogóle nie sprawdza ani o to nie dba. To samo dotyczy tych działek tutaj na zakręcie, to też zostało zasypane i zabudowane, teren tutaj, który jest terenem chyba miasta też jest zasypywany i podnoszony, tego nikt nie kontroluje w ogóle, a projektujecie coś co oczywiście, ja mam spać spokojnie dlatego, że ten suchy zbiornik tutaj będzie, nie rozumiem takiej koncepcji, a tak naprawdę rozwiązaniem tego jest zainstalowanie tutaj na wale jakiejś pompy strumieniowej, która bez problemu tą wodę przepompuje po prostu spływającą z łąk do Wisły i to jest rozwiązanie, a nie suchy zbiornik retencyjny, którego pojemność jest tak niewielka, że gdyby 2 lata temu nie alarmowanie przeze mnie, a potem przez innych mieszkańców Mogiły o tym, że po prostu nas tutaj na Lesisku zaleje no to by była totalna powódź tutaj na tym terenie, a tutaj w tym terenie pracowało chyba ok. 20 pomp dużych sprowadzonych z całej Małopolski i myślę, że koszt tej akcji był znacznie wyższy niż zaprojektowanie tutaj takiej przepompowni wody spływającej z miasta. Pytanie dlaczego tutaj tego nie można zrobić jeśli tutaj rozpoczęta już jest ta zabudowa, tak samo ulica Zagłoby, dokończenie tego fragmentu zabudowy – ja nie jestem mieszkańcem akurat tego fragmentu, ale z logicznego punktu widzenia nie wydanie zgody na zabudowę w tym terenie tutaj i tutaj nie znajduje uzasadnienia. Wydaje mi się, że warto byłoby tam przyjechać i zobaczyć bo jak można kogoś zmuszać do uprawiania czegoś co już do uprawy się nie nadaje bo jeżeli zostało zasypane bez zgody właściciela np. popiołami – i była wzywana straż miejska, była wzywana policja i co z tego – to wszystko zostało tutaj podniesione i nikt nie reaguje, nikt nikogo z tego nie rozlicza. Jeżeli natomiast miasto chce żeby tutaj były jakieś tereny zielone to może się zastanowić nad takim rozwiązaniem, że dobrze, to Państwo się zrzekają tych terenów tutaj, ale my dajemy tereny budowlane gdzie indziej bo jak można kogoś zmuszać do tego żeby uprawiał ziemię jak nie ma warunków na to żeby z tego wyżyć, nie można kogoś zmusić żeby

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

dokładał do inwestycji, chcę żeby, jak miasto chce żeby tutaj były tereny zielone – bardzo dobrze niech będą – to w tym momencie odszkodowanie albo wykup tego terenu i myślę, że wtedy nie ma co 5 lat kolejnych tego typu wniosków bo to są jakieś rozwiązania, które spowodują, że ten problem się rozwiąże, a nie tak że my się tutaj spotkamy co 4 lata, porozmawiamy, potem złożymy wnioski, Państwo je odrzuca i zgodnie z prawem wszystko będzie w porządku, my złożyliśmy wnioski do mieliśmy do tego prawo, miasto rozpatrzyło wnioski odmownie i też miało do tego prawo, potem znowu kolejne Studium, możemy sobie złożyć wnioski i nie zostaną rozpatrzone pozytywnie bo przypuszczam, że jeżeli ktoś zdecyduje się na chronienie tego to ma wizję, a jeżeli ma wizję to może rzeczywiście zrobić tak żeby tu się też dało mieszkać, podobno ten Most Wandy miał być tylko rozwiązaniem tymczasowym, że gdzieś tam dalej miała pójść normalna arteria komunikacyjna i jakoś nic się o tym nie mówi a wprowadziło się naprawdę olbrzymi ruch w ulicę Klasztorną i ktoś będzie mówił o ochronie kompleksu zabytków, a z drugiej strony powoduje ruch jak na autostradzie w niektórych godzinach. To tyle.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Może spróbujemy jakoś uporządkować bo Pan poruszył bardzo wiele wątków więc może ja zacznę jakby od tego pierwszego dlaczego miasto przystąpiło do zmiany Studium jakby to Studium nie zostało zrealizowane. Oczywiście to jest ideał, że mamy dokument Studium, wszystkie tereny obłożone planami i realizujemy następny krok, zmiana Studium, ale życie jest takie jakie jest i pewne zmiany zostają wymuszane wcześniej. Jeżeli zauważono, że to Studium wymaga pewnych korekt to może nie trzeba było czekać ileś lat żeby zmienić to tylko wprowadzi teraz, a później dostosować to planami. To jest taka jakby generalna rzecz, oczywiście Rada Miasta podejmuje uchwałę o przystąpieniu do zmiany Studium jak i również do planów. Natomiast rozumiem bo rzeczywiście te tereny to jest Lesisko, to są te tereny, które ze względu na to, że są w terenach zagrożonych powodziowo one rzeczywiście przy większych deszczach, bo rozumiem, że Pan mieszka na Lesisku, one rzeczywiście są zagrożone i teren, który już kiedyś w poprzednich planach został wyznaczony jako teren zabudowy i tego są dalsze konsekwencje bo mieszkanie tam rzeczywiście w przypadku podpiwniczenia, garaży, które są zagłębione jest zagrożone tym, na temat suchego zbiornika to bym poprosiła koleżankę o odpowiedź. Natomiast końcową uwagą, którą Pan wniósł uważam, że też jest to do skomentowania to znaczy, że to, że jeżeli są to tereny, które zostały wskazane jako rolne czyli tereny nie budowlane również może być taki wniosek z Państwa strony w sprawie wykupu czyli zmiany tych terenów tak żeby one stały się terenami publicznymi i wtedy one podlegają wykupieniu przez miasto, tak określa ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jest to konsekwencja uchwalenia planu.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Tutaj był jeszcze jeden wątek poruszony dotyczący zasypywania, podnoszenia poziomu terenu, proszę Państwa mamy świadomość, że tak się dzieje, natomiast też nie do końca to jest tak, że z tego powodu, że następuje krótko mówiąc jest to rodzaj przestępstwa, że na czyjś grunt bez zgody właściciela gruz czy śmieci wywozi proszę wybaczyć, ale to nie jest przedmiotem samej procedury planistycznej, to są rzeczy regulowane przez zupełnie inne sprawy, tak, mogłaby stać normalna zabudowa, czy z tego tytułu, że akurat plan wyznaczyłby tam teren budowlany gdzieś obok nie wysypywano by tego gruzu to na to pytanie ja Panu nie odpowiem, ale tam nie może być wyznaczony teren budowlany bo w Studium go tam nie ma, tutaj mamy teren zielony i to jest miejsce gdzie mamy zbiornik retencyjny, zbiornik retencyjny od dawna jest projektowany tutaj jako właśnie zabezpieczenie

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

częściowe i przejmowanie wody przy wysokich stanach wody zarówno tutaj z łąk jak i z tych terenów podmokłych i terenów zielonych położonych w terenie już innego planu miejscowego tutaj mamy plan Łęg – Czyżyny, natomiast to co mówię o przepompowni to jest tutaj ujęte miejsce na realizację przepompowni. To co jest w inwestycjach i czy jest przez miasto projektowane na ten rok czy przyszły nie wiem, projekt planu przewiduje realizację przepompowni i jest zabezpieczone na to miejsce, tu w tym miejscu jest miejsce na przepompownię.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

To jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, jego realizacja jest po uchwaleniu w następnych latach. I to co Pan mówi to jest w planach inwestycyjnych miasta czyli Pan sprawdził, że w planach na najbliższe lata nie ma, natomiast w planie zagospodarowania to miejsce jest wskazane. Natomiast/.../

Głos z sali.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

To ja mam taką propozycję, ponieważ realizacja suchego zbiornika była od lat w projektach miasta i w dokumentach nam przekazanych ten projekt jest stąd też go uwzględniliśmy, jeżeli Pan ma inne zdanie na ten temat proszę złożyć wniosek w trakcie wyłożenia, że Pan uważa, że realizacja tego zbiornika jest bezcelowa wobec realizacji tej przepompowni, przedyskutujemy tą sprawę później z Panem Prezydentem, przedyskutujemy to z Wydziałem Ochrony Środowiska i zobaczymy jakie tutaj stanowisko specjalistów bo przecież te zbiorniki nie są projektowane tylko i wyłącznie przez nas.

Pan /.../*

Ja mam jeszcze sprawę taką bo mnie się wydaje, że planiści czyli Państwo przygotowując taki plan to wy powinniście po prostu widząc jak to wygląda, widząc jaki jest odbiór społeczny tego we wnioskach, które Państwo gdzieś dołączą do tego planu zaznaczyć, że zasadne z takiego punktu widzenia, że np. jest ta kontynuacja zabudowy, albo z takiego, że budzi to tak niesamowity sprzeciw mieszkańców, że zasadne wydawałoby się wprowadzenie takich zmian i jakby tego mi brakuje, że Pani ma czyste ręce bo Pani mówi, że Panią z kolei obliguje inny dokument i sprawa jest czysta, zanim ten plan zostanie ogłoszony i uchwalony już będzie zmieniony bo jest opracowywany nowy, tak jak mówię mnie się wydaje, że gdzieś tutaj oprócz tego, że mieszkańcy domagają się tych zmian co jest zupełnie rozsądne bo to jest ich własność i niestety nie mogą na tym terenie robić tego co by chcieli bo Państwo się zachowujecie jak pies ogrodnika, gdzie sam nie robi nic, ale właścicielom też nie pozwoli, nie robi tego co jest najważniejsze, czy mogą Państwo wnosić takie uwagi, wydaje mi się, że to by było sensowne gdyby takie coś powstało i że w tą stronę powinno np. to nowe Studium zmierzać, żeby takie uwagi zostały po prostu tam uwzględnione.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Proszę Państwa to oczywiście jest tak, że my w toku całych prac nad planem zastanawiamy się gdzie może być to zgodne ze Studium bo cały czas w zasadzie o tym problemie dyskutujemy. Swoje uwagi przekazujemy w różnej formie do miasta, ale nie może być tak, że my zgłaszamy formalne wnioski na to żeby gdzieś coś zmienić bo my jako my nie jesteśmy właścicielami tych nieruchomości. Proszę sobie wyobrazić, że nagle ktoś na Państwa terenie złożył wniosek żeby właśnie działki należące do Państwa były ogródki jordanowskie np., a

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Państwo by o tym nie wiedzieli, należy rozróżnić dwie rzeczy, jedna rzecz to jest zdanie nasze jako zespołu projektowego, czy w danym terenie są takie miejsca gdzie można by puścić tereny budowlane gdyby Studium na to pozwalało i tego typu uwagi, tego typu dyskusje prowadzimy z miastem i przekazujemy miastu i miasto ma tego świadomość, natomiast druga rzecz to jest taka, że ja jako projektant nie mogę złożyć formalnie wniosku na to żeby na działce X właśnie były tereny budowlane bo w tym momencie składam wniosek nie na swoją działkę. Natomiast rzeczywiście sytuacja tutaj jest taka, że jest co najmniej kilka miejsc, że gdyby nie to, że w tym momencie Studium w jakiś sposób nas tutaj wiąże bo musimy zachować zgodność ze Studium pewnie tereny budowlane mogłyby zostać dopuszczone. Jeżeli chodzi natomiast o ten teren to jest w ogóle taki teren stanowiący tutaj powiązanie między tymi podmokłościami i tym zbiornikiem, a terenami łąk nowohuckich użytku ekologicznego, a jeszcze w tym momencie projektowanego obszaru NATURA 2000. I żeby było tutaj jeszcze bardziej sytuacja skomplikowana to na tym terenie występuje dosyć liczne grono zarówno roślin prawnie chronionych jak i zwierząt prawnie chronionych. Nie jest wskazane oczywiście lokalizacja występowania tych roślin i zwierząt, ale jak sięgnięcie Państwo na wyłożeniu do materiałów, do prognozy oddziaływania na środowisko to one tam wszystkie są wymienione, zresztą to jest w naszych dokumentach, które dzisiaj mamy.

I jeżeli Państwo mówią, że ten teren nadaje się na teren zabudowany na co w tym momencie Studium nie do końca nam pozwala, albo uważacie Państwo, że jeżeli już teren nie budowlany to w takim razie rzeczywiście należałoby tutaj zrobić teren jakiejś zieleni urządzonej, który stanowiłby kompleks w całości od tego projektowanego zbiornika czyli byłego Starorzecza do terenu łąk to tego typu wnioski oczywiście też można składać bo to też jest pewien rodzaj informacji, że w zasadzie ten teren mógłby stanowić kontynuację zieleni urządzonej, która mogłaby służyć mieszkańcom Mogiły jak i innym mieszkańcom Krakowa.

Głos z sali.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Chciałabym Panu powiedzieć bo Pan na wstępie coś takiego powiedział czy do tego Studium są składane uwagi, tak, są. Czyli to co Pan zadał czy branżowe grupy, wydziały, składają uwagi do Studium, składają swoje wnioski do Studium, tak, składają.

Mówca

Ja chcę powiedzieć, że wbrew pozorom pozwolenie w pewnych odcinkach na zabudowę pewnych terenów tak naprawdę może się przyczynić do tego, że te tereny zielone, które występują dalej za tymi terenami, które by tam były wyznaczone byłyby właśnie chronione przed tym żeby nie być dewastowane bo ten teren 1RZ i 2RZ odcięte od ulicy Odmętowej przez to, że tam pozwolono by na zabudowę tego północnego fragmentu od ulicy odciąłby możliwość wywożenia tych wszystkich śmieci, nieczystości i innych dziwnych rzeczy i jakby tak jak mówię, wyrażenie zgody na zabudowę może się tak naprawdę przyczynić do tego, że teren będzie bardziej chroniony i o to mi chodzi, że jeżeli pewne rozwiązania są sensowne z logicznego punktu widzenia to nie powinny być odrzucane i negowane tylko dlatego, że ich Studium nie przewidziało.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Też bym tak chciała.

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Pan /.../* – mieszkaniec Krakowa

Chodzi mi o sprawę ulicy Klasztornej rozpatrywanej pod kątem problemu uciążliwości komunikacyjnej zaznaczonej informacyjnie na tym rysunku jako uciążliwość akustyczna przede wszystkim choć jest to uciążliwość przestrzenna ze sprawą deklarowanej jako podstawowym celem planu ochrony wartości krajobrazowych. Otóż wzdłuż całej ulicy wytyczony jest informacyjnie ten zasięg uciążliwości 55 i 60 decybeli co powoduje zjawisko takie, że jak rozumiem wskutek roszczeń mieszkańców realizowane są ekrany akustyczne szczególnie naprzeciwko klasztoru co całkowicie degraduje przestrzeń ulicy, pojawi się zjawisko tego ekranu jako elementu wtrąconego, jest już kawałek ogrodzenia, jest dom i nagle pojawia się ekran o przeróżnych formach, zresztą jaka by nie była ta forma to nie jest to element tworzący prawidłową przestrzeń i teraz te ekrany mogą być realizowane w zapisach komunikacji to jest jeden z prawidłowych użytkowań pasa drogowego i ja spodziewam się odpowiedzi, że to nie jest materia planu i od razu powiem, że się z tym nie zgadzam bo ten problem zostawiony zostaje administratorowi drogi, który go przerasta, przerasta go widać – ja tylko to poruszam bo to jest problem nie tylko tego planu, nie tylko Krakowa, ale krajowy co wystarczy zobaczyć na Zakopiance, na Warszawskiej, i uważam, że czas jest żeby jednak w planie, ja wiem, że jest strasznie trudno stworzyć taki zapis, ale w planie jest zespół ludzi, który operuje prawnikami, powinien posługiwać się również architektami krajobrazu i powinno dojść do jakiegoś zapisu, który być może połączy problem ogrodzeń, problem ekranów akustycznych i stworzy jakiś zapis, który nie pozostawi pewnej dowolności dysponentów pasa drogowego co do tylko realizowania roszczeń, które zawsze odbywa się w sposób najprostszy, najtańszy, to jest problem, który ich przerasta po prostu. Wyobrażam sobie, że są dwa skrajne przypadki, jeden taki, taki jak jest tu w rejonie klasztoru, ale jeszcze wcześniej Al. Trzech Wieszczy nikt nie pokusił się o to żeby zdegradować te Aleje ekranami, ale tam nie ma roszczeń po prostu, więc widać w jakich sytuacjach można ich nie realizować. I to jest jeden przypadek, kiedy należy tych ekranów unikać, dążyć do minimalizacji uciążliwości drogi przez rozwiązania techniczne również fasad budynków, jakieś organizacyjne sprawy ruchu i drugi skrajny przypadek, który by dotyczył ulicy Klasztornej począwszy od wlotu ulicy Żaglowej w dół gdzie właściwie jeżeli powiemy, że chcemy się chronić przed uciążliwościami to jeżeli w pełni zrealizujemy postulaty tych ludzi to ulica być może powinna stać się ulicą, która traci obudowę, przestanie jej przestrzeń być tworzona budynkami tylko zacznie być tworzona właśnie tym wszystkim co służy ochronie tych budynków przed hałasem, ale w sposób zorganizowany i przestrzenie poprawny. Wyobrażam sobie np. maksymalne operowanie nasypem ziemnym, ogrodzeniem i zielenią wielowarstwową. I wydaje mi się, że taki zapis powinien powstać choćby jako początek rozwiązywania tego problemu bo degradacja przestrzeni dróg jest zjawiskiem globalnym i zniszczyła nam już szmat kraju.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Bardzo dziękuję Panu za tą wypowiedź bo rzeczywiście jest to problem, który dostrzegamy i który coraz bardziej jest chyba dostrzegany w mieście to znaczy fragmenty zabudowy, która jest związana z dość ruchliwymi ulicami właśnie w ochronie przed hałasem jest obudowywana ekranami. Tak jak Pan powiedział różna jest to forma, ale żebyśmy nie wiem jak chcieli często jest to, że jest to ta najtańsza forma obudowy ulicy, zabezpieczenia przed hałasem. Bardzo dziękuję za tę wypowiedź, rozumiem, że Pan wniesie taką uwagę żeby można było to przy tym planie przeanalizować, szczególnie ma to znaczenie przy takich ulicach jak Klasztorna, jest to ulica, która jest zabudowana zabudową dawną, budynki są z różnego okresu, była to ulica, która nie była ruchliwą ulicą, poprzez tą przeprawę mostową

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

stała się bardzo ruchliwą i rzeczywiście jest tam problem hałasu, zresztą problem hałasu w mieście powstaje przy różnych innych ulicach, rzeczywiście analiza dotycząca czy to powinny być ekrany, czy to powinny być inne zabezpieczenia, czy być może zabezpieczenia, które – bo wiem, że mieszkańcy niechętnie jak my próbujemy linią zabudowy odsunąć to znaczy żeby to jednak była dość daleka linia zabudowy i wprowadzała tą przestrzeń, która troszeczkę chroni – ale być może trzeba się pokusić o jakąś inną formę i być może ją zapisać w planie żeby na przyszłość była realizowana. Dziękuję, projektanci chyba do tego przychylają się.

Projektant planu Pani Dorota Szłęk

Uwaga jest jak najbardziej cenna i oczywiście to jest generalny problem natomiast z tym problemem się wiąże inny problem, ekrany akustyczne powstają w obrębie linii rozgraniczającej dróg czyli tego fragmentu, za który zarządca drogi odpowiada i przeważnie stanowi własność zarządcy drogi. Natomiast szersze stosowanie ograniczeń, zabezpieczeń akustycznych to znaczy zrobienie nasypu, zrobienie zieleni wymaga przestrzeni i teraz pojawia się problem taki, że jeżeli tego typu zabezpieczenia akustyczne miałyby się zmieścić w liniach rozgraniczających dróg to te linie zamiast metrów 20 powinny mieć metrów 40 czyli wchodzimy na prywatną działkę i mamy protesty mieszkańców, że nie chcą żeby wchodzić na ich teren z ekranami akustycznymi, które mają teoretycznie im służyć. Tak, że z kolei jeżeli wpisywać by to wśród terenów budowlanych, że na terenie już jakby poza liniami rozgraniczającymi dróg tego typu rozwiązania byłyby projektowane no to jest w zasadzie to teren prywatny i jeżeli właściciele nieruchomości się na o nie zgodzą to w tym momencie będzie tak czy tak problem żeby to zrealizować. Ja myślę, że to jest bardzo dobry pomysł tam gdzie się pojawiają nowe arterie w terenie jeszcze nie zainwestowanym i miasto ma szansę na to żeby wyznaczyć nowe drogi z odpowiednim szerokim pasem gdzie tego typu zabezpieczenia akustyczne mogłyby być stosowane. Natomiast my tutaj celowo wrysowaliśmy te zabezpieczenia akustyczne jako warstwę informacyjną bo jest gro działek, które są na tyle długie, na tyle szerokie, że ta zabudowa nowa może się niejako wycofać do tyłu poza tą strefę gdzie to oddziaływanie akustyczne w największym nasileniu występuje i wtedy rzeczywiście to zostaje, pomiędzy zabudową a drogą pozostaje ta część, która może być urządzona jako teren zielony z zielenią wysoką, niską, średnią, która będzie dawała to zabezpieczenie akustyczne.

Pan /.../*

Jestem mieszkańcem Mogiły. Szanowni Państwo nie można dawać wiarę temu co się mówi tutaj co jest planowane i kto plany zmieni. Dam na to dowody, z góry przepraszam, i wiele rzeczy robi się bez głowy. Trzy lata temu w jesieni była robiona w Mogile kanalizacja, a wcześniej jeszcze zauważyłem, że ktoś jeździ i robi zdjęcia budynków. Napisaliśmy pismo do Prezydenta, Prezydent wyznaczył Pana Prezydenta Adamczyka żeby z nami rozmawiał, pojechaliśmy, Alicja Pęgiel – Radna, /.../* i ja, pojechaliśmy i rozmawiamy z Panem Adamczykiem, Pan Adamczyk poprosił Pana od dróg bo chodzi drogę S7, po prosił Pana, przyszedł z dużą mapą, rozłożył na stole i Pan Adamczyk mówi w ten sposób, pobożne życzenie Generalnej Dyrekcji Dróg jest takie, pokazuje mapę, tam jest czerwona – jakąś kreską było zaznaczone, natomiast my jako miasto wyrażamy zgodę na linię inną, tak miało być, dobrze, ja patrzę akurat znam te tereny i widzę że te tereny są zabrane, wyłączone były i dał nam Pan Adamczyk z planem drogi gdzie miały być ślimaki pod Kopcem Wandy, tam dalej miał być drugi ślimak, pojechaliśmy do domu zadowoleni jak najbardziej, półtora roku później dzwoni do mnie sąsiadka i mówi – panu zabierają ziemię, ja mówię tak jak byłem u Prezydenta i dał nam mapę i wskazał nam jak droga będzie przebiegać. Pojechaliśmy

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

drugi raz do Prezydenta w tym samym składzie, już zaczął mówić Prezydent inaczej i do chwili obecnej nie otrzymaliśmy odpowiedzi, wyjaśnienia kto zmienił projekt i teraz po zmianie tego projektu zostaje zburzonych 14 domów, a przedtem nie miał być zburzony ani jeden, jak można komuś wierzyć, nie można wiary dawać projektantom, Prezydentowi, bo w każdej chwili plan zmieniają i nie przyzna się nikt kto zmienił. Są na to dowody. Dziękuję.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Dziękuję, rozumiem, że wypowiedź była taka ogólna, sprawy trasy S7 nie leżą w gestii miasta, jest to Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad, w związku z tym są to informacje, które są przekazywane przez miasto, w których miasto uczestniczy natomiast nie jest ich autorem, to wyjaśniam na tyle na ile ja mam wiedzę. Oczywiście rozumiem, że jeżeli by Pan chciał jakby bardziej wnikać w sprawę trasy to wydaje mi się najbardziej branżowy już wymieniony Prezydent Adamczyk jak również Zarząd Dróg i Transportu, oni w tym temacie są lepiej zorientowani niż my.

Głos z sali.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Ja mam dużo pytań, zacznę od tego co tutaj Pan powiedział ciekawego o Klasztornej, ja mam taką propozycję bo taka podobna sytuacja była w Przegorzalach i zafundowali tam obejście, to wydaje mi się, że prosty jest sposób żeby Klasztorną zrobić po prostu jednokierunkową i wtedy się problem rozwiąże, nikt nie będzie wjeżdżał w Klasztorną tylko będzie omijał tą trasę z daleka. Ale najważniejsza sprawa, tutaj była poruszana sprawa terenów inwestycyjnych czyli zabudowa jednorodzinna, to jest właściwie najważniejszy problem i ja mam tutaj pewne uwagi i niepokojące, nie wiem jak to się potoczyło, powiem po kolei. Mnie to trochę wygląda jak ze spalarnią śmieci i inwestycjami w Nowej Hucie, że nie daje się nic, a potem można lekką ręką za spalarnię coś dać i teraz wygląda też podobnie bo Państwo tutaj mają taki dokument – prognoza oddziaływania na środowisko aneks, na stronie 2, jest porównanie struktury terenów w projekcie planu przed i po uwzględnieniu uzgodnień i opinii czyli pierwsza wersja, która jest zgodna ze Studium była bogatsza o 5 ha terenów mieszkaniowych jednorodzinnych czyli Państwo zabrali 5 ha mieszkańcom zabudowy – tak można powiedzieć i pół hektara mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami, to są zmiany po uzgodnieniach i opiniach. Druga sprawa ulica – dziwię się, że jej nie ma – Kasztelaniec, nie jest zaznaczona na planie, a powiem dlaczego, dlatego, że Komisja Planowania praktycznie jednogłośnie w opinii do tego planu zwróciła się żeby rozszerzyć tereny inwestycyjne wzdłuż dróg, to było wskazanie, natomiast ja widzę kilka miejsc, gdzie po prostu poza tym wymienionym zestawieniem, które Państwo potwierdzają to są to tereny zielone powiększone, nie wiem dlaczego taki jest powód ze Studium niezgodny, zaraz przy łąkach nowohuckich, jest tam w środku teren do zabudowy, a po brzegach jest teren zielony chociaż w Studium może być to teren budowlany, są to tereny przy tym zbiorniku retencyjnym, pewne obszary nadają się do zabudowy, przy okazji ja też mam wątpliwość co do zbiornika retencyjnego dlatego, że podobnie było z polderami w Tyńcu, zresztą Pani też się orientuje, że te poldery są w planie zagospodarowania, natomiast te wskazówki, które daje Pełnomocnik ds. Studium mówi, że te poldery są do niczego nie potrzebne faktycznie, że one powinny być oddane mieszkańcom, nie będzie gromadzona woda bo to nic nie da, tak, że tu się zgadzam z Panem przedmówcą żeby te poldery, ten zbiornik retencyjny również uwolnić na ile się da. Jeszcze jeżeli chodzi o zabudowę to proponuję, zresztą jeżeli będzie taka potrzeba to złożę taką uwagę, żeby ulicę Kasztelaniec włączyć do planu zagospodarowania, to jest ta ulica która

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

jest na wszystkich mapach, nawet Urzędu Miasta Krakowa ona nie jest nazwana, ale ona jest, ja się dziwię dlaczego ona została tutaj /.../, jak to jest możliwe tym bardziej, że ona jest skomunalizowana w części, umieszczenie tej ulicy w celu umożliwienia w przyszłości jakiejś zabudowy tego terenu. W zasadzie jeżeli chodzi o zabudowę to tyle. Dziękuję.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Ja poprosiłabym o odpowiedź projektantów szczególnie w tym aspekcie, który Pan Radny poruszył czyli, że tereny troszeczkę w innym zakresie były uzgadniane.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Ja jeszcze dodam, taka dygresja, że właściwie chyba wszystkie tereny przeznaczone pod parkingi z kolei są chyba niezgodne ze Studium czyli są w tych terenach, które nie powinny być zagospodarowane, ale on są jako zieleń w Studium.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Rzeczywiście jest tak, że pierwszy projekt planu, który był przedstawiony do uzgodnień zawierał w kilku miejscach o te 5 ha, zawierało więcej terenów budowlanych niż projekt przedstawiony do wyłożenia, wycofanie niektórych enklaw terenów budowlanych związane było ze stanowiskiem instytucji i organów uzgadniających projekt planu. Tereny te to nie były tereny, które kiedyś w starych planach były przewidywane pod zabudowę tylko to były nowe propozycje poszerzenia tych terenów, tak, że to nie jest tak, że ktoś komuś coś zabierał. My jako zespół projektowy, Prezydent jako wykonawca planu, Rada uchwalając później też plan musi uwzględnić to co jest konsekwencją uzgodnień i opinii. Jeżeli pewne tereny organy mające do tego uprawnienia zanegowały to my do tego się musieliśmy w części ustosunkować pozytywnie, w części musieliśmy się ustosunkować negatywnie i w związku z tym taki jest ostateczny projekt planu. Jeżeli chodzi o – bardzo proszę o złożenie takiego wniosku – jeżeli tutaj będzie można to ta ulica zostanie tutaj wrysowana, ja w tym momencie nie potrafię powiedzieć jak się to toczyło z tą ulicą, natomiast tak jak mówię prognoza jest wraz z aneksem dostępna na wyłożeniu, są również materiały z wcześniejszych etapów prac projektowych, do których można zajrzeć w związku z tym jeżeli Państwo chcą sprawdzić, które tereny zostały przez instytucje uzgadniające tutaj wycofane to bardzo proszę. Jeżeli chodzi natomiast o parkingi – zgodność, niezgodność – to jest proszę Państwa troszeczkę inaczej, parkingi to nie jest teren zabudowy kubaturowej w związku z tym jakby gdyby tutaj jest zachowana zgodność ze Studium bo tam się nie wyznacza terenów pod zabudowę kubaturową. Natomiast one zostały wyznaczone w takich miejscach, ażeby z jednej strony służyć mieszkańcom samej Mogiły a z drugiej strony też w jaki sposób rozładować problemy parkingowe pojawiające się dla osób, które tam przyjeżdżają żeby nie stwarzać zagrożenia ruchu i – to są te wszystkie tereny popielate oznaczone symbolami KU, jeden parking tutaj przy ogródkach działkowych znajdujący się, tam zresztą jest istniejący zjazd i w wielu wypadkach parkują tam samochody na dziko, drugi parking tutaj w miejscu gdzie i tak w zasadzie nowa zabudowa się za bardzo pojawić nie może bo mamy strefę od energetyki, strefę od wału i tutaj na samym dole miejsce pod parking przy Lasku Mogilskim więc będzie można ewentualnie dla osób, dla których Lasek Mogilski jest miejscem takim gdzie chciałyby się udać na spacer to tutaj ten parking można zostawić, kolejny parking jest przy Nowohuckim Centrum Kultury i teren parkingu, a w zasadzie takiego miejsca gdzie mamy zlokalizowane garaże wolnostojące.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”**

22 lipca 2009 r.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Ja jeszcze do tego tematu. Po pierwsze ten parking, który jest przy moście, ten przy Lasku, jak ja pamiętam to jest własność prywatna, chciałem zapytać o te zapisy, że tu ma być parking na prywatnej ziemi z zakazem ogrodzenia, to co miasto będzie wykupywać ten teren.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Takie jest zamierzenie.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Drugie pytanie ten parking, który jest między /.../

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Ktoś prywatny parking też może urządzić. Jest zakaz grodzienia nie na zewnątrz tylko w środku, zakaz grodzienia nieruchomości w środku, chodzi o to żeby ktoś prywatnie ponieważ jest to kilkanaście działek, nie podzielił tego terenu w środku na działki. Ogrodzić na zewnątrz tak.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Teraz pytanie ten parking co jest najbliżej klasztoru, czy Państwo nie myśleli o takim zapisie, za proponowałbym rozważyć, nie wiem kto jest właścicielem, w każdym razie przy jednym z planów chyba przy Aleksandry była taka możliwość wariantowa, że nadbudowa garaży do wysokości, która jest w terenie. Więc ja bym też proponował taki zapis bo te garaże mogą powstać od nowa, więc nie wiem czy tu muszę składać uwagę.

**Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze
Planowania Przestrzennego UMK**

Oczywiście można złożyć uwagę dlatego, że ta uwaga jest wcześniej analizowana. Oczywiście Pan jako Radny może później złożyć poprawkę – ale może to grozić powtórzeniem procedury – oczywiście ta i ta forma jak najbardziej.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Jeszcze mam pytanie dotyczące możliwości zabudowy, dlaczego ta działka najbardziej na północny zachód czyli koło tego parkingu koło NCK jest terenem zielonym skoro teren może być do zagospodarowania, jest własnością gminy i w zasadzie albo może gmina go sprzedać, albo go zagospodarować, jest przy głównej ulicy więc uważam, że jest to trochę niegospodarne jeżeli gmina nie chce go w jakiś sposób lepiej zagospodarować, koło parkingu, przedłużenie parkingu przy głównej drodze. Jego można spokojnie zagospodarować w sposób zintensyfikowany i albo gmina to sprzeda, albo zagospodaruje.

**Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze
Planowania Przestrzennego UMK**

Mówi Pan o tym terenie, który taki jest zadrzewiony, on kiedyś w poprzednich planach to był teren, który był wskazany jako usługi komercyjne. Z tego co ja wiem to później było to analizowane, że jednak ludzie są przywiązani do tego terenu jako terenu zielonego, traktują go jako park czyli trochę taki teren okalający. Rozumiem Pana ideę czy nie można by było ten teren jeszcze wykorzystać, być może jest to do przeanalizowania jeszcze.

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Mam pytanie dotyczące tematu też myślę gorącego, spopieliarnia zwłok, chodzi mi o zapisy następujące w planie, paragraf 8, ustęp punkt 5, paragraf 11 ustęp 1 punkt 2, paragraf 50 dotyczący UP1 czyli obszarów gdzie w tej chwili inwestor próbuje spopieliarnię zainstalować gdzie się dopuszcza specjalistyczne urządzenia i obiekty infrastruktury związane z funkcją podstawową. I mam pytanie ogólne czy w związku z tymi zapisami, szczególnie tymi, które podałem inwestor może sobie wybudować spopieliarnię zwłok przy szpitalu.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Analizowaliśmy to i naszym zdaniem nie. Natomiast wiem, że może to budzić takie pytania jak Pan zadał, więc być może jeżeli wpłynie uwaga do tego zapisu to postaramy się to uściślić bo naszym zdaniem to co Pan zacytował ta funkcja to nie jest jako funkcja uzupełniająca szpital. Natomiast być może kto inny rozumie to troszkę inaczej bo nie ma tam takiego zapisu jak zakaz, nie ma, projektanci jak sporządzali projekt w zapisie tym co jest nie wiedzieli, że może być taka sytuacja, a już plan był do tego stopnia przygotowany i zmiany nie były możliwe więc poszedł na wyłożenie w takim kształcie. Jeżeli będą uwagi dotyczące tego zapisu to oczywiście będzie to. Pan pyta, w projekcie planu nie ma takiego zapisu, natomiast Pan pyta czy ten zapis jest na tyle szczelny.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Pytania dotyczące jeszcze terenów zabudowanych, pierwsze pytanie to jest takie jeśli chodzi o negocjacje społeczne Wiceprezydenta Bujakowskiego z mieszkańcami Tyńca, którym się też plan nie podoba ponieważ nie mogę u siebie wybudować padły takie propozycje, że będzie w przyszłości najbliższej stworzy plan scaleń i podziału gruntów, ale to się nie stało z tego co widzę w zapisach w żaden sposób, natomiast tu jest ten zapis, chciałem zapytać po co jest ten zapis tutaj w tym planie dotyczące, cały jest paragraf 10: zasady przeprowadzenia scaleń i wymiany gruntów, po co ten zapis tu jest. Drugie pytanie, dla pewnych terenów jest minimalna szerokość działki nowowydzielonej 20 m, a dla niektórych nie ma takiego wskaźnika, w związku z tym mam pytanie po co wprowadzamy tutaj ten zapis, który utrudni życie mieszkańcom i trzecie pytanie jak to się stało, że jest wpuszczona zabudowa szeregowa w terenie 1.2.MN4, od do 2 MN4.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Tamta zabudowa jest i istnieje, zabudowa szeregowa istnieje, to jest jeden jedyny teren, który tutaj mamy, ona tylko w tym miejscu występuje w związku z tym to jest utrzymanie istniejącej funkcji. Jeżeli chodzi o zapisy dotyczące scaleń to nie jest tak, że te scalenia się musi przeprowadzić, natomiast jest możliwość, że one będą kiedyś przeprowadzone zarówno ze względów takich, że grupa mieszkańców, nie ma wskazanego miejsca gdzie taka procedura jest przez miasto przewidywana, natomiast takie zapisy pozwalają zarówno grupie mieszkańców i ewentualnie miastu tego typu procedurę przeprowadzić jeżeli byłaby ona niezbędna. Więc to jak gdyby nikogo do niczego nie zmusza, natomiast umożliwia czy też ułatwia przeprowadzenie w przyszłości takiej procedury. Jeżeli chodzi o szerokość frontu działki to ona jest wprowadzona w tych terenach gdzie działki mamy szerokie przy drodze, zresztą tam ten front działki jest zdefiniowany i jest to wyjście, uwzględnienie wymogów rozporządzenia dotyczącego zakresu planów miejscowych gdzie między innymi wśród różnych parametrów mówi się o tym, że w planie miejscowym powinien być wyznaczony front działki. Tam gdzie działki są bardzo wąskie i tam gdzie nie ma szansy na to, żeby one miały więcej niż to co zdrowy rozsądek nakazywał, jest istniejąca zabudowa, to

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

już tego zapisu nie wprowadzaliśmy, zrobiliśmy szczegółową analizę gdzie to jest celowe, gdzie nie, natomiast tam gdzie doszliśmy do wniosku, że mogłoby to wręcz sparaliżować normalne inwestowanie mieszkańcom tam tego zapisu nie wprowadzaliśmy.

Mówca

Ja chciałem wrócić jeszcze do problemu tych terenów rolnych, których nikt nie chce. Jestem ostatnim człowiekiem, który byłby za tym żeby wszystkie tereny w Krakowie wyznaczono jako rolne powieść, że to są tereny do zabudowy, a zostanie to co ludzie sobie chcą zostawić, te tereny są rozwinięciem częstokroć terenów zielonych parkowych, terenów, które są chronione z tytułu praw różnych, natomiast przypuszczam, że nie mogą zostać uczynione terenami urządzonymi, terenami zielonymi miejskimi ze względów czy to budżetu miasta czy to obowiązującego prawa. Byłem na takim spotkaniu z projektantem zmiany Studium, który sygnalizował obserwacje człowieka z zewnątrz, że miasto Kraków jest miastem, które ma wyjątkowo dużo terenów zielonych, które nie mają statusu terenów parkowych tylko są zaniedbanymi, to co tutaj Państwo sygnalizują, terenami rolnymi. I teraz widzę też takie zjawisko, że te tereny, jest to najsłabszy punkt do obrony dla projektantów jakichkolwiek planów, czy to Wzgórze Bronisławy będzie czy też tu. Sytuacja, tu proszę o wyjaśnienie bo można by powiedzieć w ten sposób, miasto powinno wyznaczyć na tych terenach, w przypadku najmniejszego oporu tereny parkowe i jako tereny publiczne je pozyskiwać nawet w drodze wyłączenia. Tymczasem z tego co pamiętam to prawo upoważnia do wyłączenia czyli zakupu przymusowego terenów nazwanych jako publiczne w rozumieniu ustawy o gospodarce nieruchomościami, tam tereny zieleni parkowej nie są wyliczone a były wnioski różnych grup zawodowych żeby to zmienić i tego nie ma. Uważam, że jest to pewien sygnał żeby miasto też było jednym z elementów wywierających wpływ na stworzenie takiego prawa, druga sprawa jest taka, że przypuszczam, że nawet jakby się to prawo pozyskało to wcale nie wszystkie, jakby globalna suma tych terenów byłaby wręcz nie do utrzymania przez miasto i dalej byłaby tendencja projektów, którzy boleśnie nie odczuwają nie budowlaności swojej roli żeby zachować je jako tereny zielone bo to ich jakby nie obciąża. Tymczasem w wielu miastach świata niepomniernie bliżej centrów funkcjonują tereny, które nazwalibyśmy dzisiaj tutaj rolne, ale one mają zupełnie inny charakter niż tereny, które kiedyś były wielkimi obszarami rolnymi uprawianymi dla masowej produkcji płodów, przykładowo jakieś winne w centrum miast szwajcarskich itd. Jestem przekonany, że bez aktywnej polityki miasta w celu promowania przekształcenia tych terenów na tereny inne, na innym sposobie rolniczego wykorzystania, być może bez jakichś ulg podatkowych, być może bez szerokiej kampanii o szerszym zakresie niż tylko w ramach dokumentów planistycznych, telewizyjnej, prasowej itd. te tereny będą zawsze najsłabszym elementem planu, będą nadgryzane i likwidowane i tylko w zależności od tego wysoce populistyczna będzie Rada Miasta i odporny projektant psychicznie tyle się ich zachowa. Dziękuję.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Komentarza wiele tu nie dodam, to znaczy mam nadzieję, że my dojdziemy też do takich standardów jak mamy w innych krajach, jesteśmy na razie na takim etapie, że usiłujemy wprowadzić te w szerokim zakresie usługi publiczne, których konieczność jest jeszcze większa niż terenów zielonych. Bardzo dziękuję za Pana wypowiedź bo ona jest jakby taka do szerszego tematu, a nie tylko do wąskich problemów związanych z tym planem. Rozumiem, że jest to bardziej wypowiedź, mniej może do zapisów planistycznych tylko może bardziej do później możliwości realizacji tego planu.

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Mówca

Ja powiem jeszcze jako mieszkaniec Mogiły, że owszem ta uwaga ogólna jest fajna tylko tak naprawdę jeżeli chodzi o Mogiłę to ona jest zupełnie bez sensu bo jak się popatrzy na ten plan Mogiły to tutaj ponad 50 % będzie terenów zielonych w stosunku do terenów mieszkalnych, więc nie bardzo rozumiem czemu ta uwaga miała być jakby cenna w tej sytuacji Mogiły bo po prostu tutaj tych terenów zielonych jeszcze więcej to za chwileczkę w ogóle by tam nie było zabudowy.

Pan /.../*

Ja pierwszy raz słyszę tu, że Mogiła, tereny rolnicze, zawsze jak pamiętam było, że to są tereny szkodliwe, że nie wolno tam nic sadzić, nie wolno, chyba, że będziemy do urzędów przynosić ogródki z Mogiły, a tu nagle wszystkich z Mogiły chcą zrobić rolników, to jest bez sensu, to jest widocznie parasol taki ochronny na spalarnię i zemsta Pana Prezydenta i osób współpracujących, w Mogiłę są dwa ciągniki tylko żeby na dożynki jechały. Dziękuję bardzo.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Ja mam pytanie następne tematyczne, są dwa tereny ogrodów działkowych Przodownik i Wisła, po drodze po uzgodnieniach jeden stracił status ZD, wszystkie są teraz zielen publiczna i w związku z tym mam pytanie czym się tutaj kierowali projektanci, bym bardziej, że zespół ds. ogrodów działkowych, który Prezydent powołał wypracował pewną technikę postępowania przynajmniej ogólną i mam pytanie czy te dwa ogrody działkowe mają jakiegokolwiek roszczenia, są jakiegokolwiek roszczenia, jeżeli są jakieś roszczenia to rozumiem, że w jakiś sposób można te ogrody podzielić, część, która nie ma roszczeń i na te, która jest i dlatego mam pytanie jaki to jest status ponieważ znikły wszystkie zapisy ZD.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Jest to wynik, jak Pan wie praca zespołu, ja nie uczestniczyłam więc ściśle Panu nie odpowiem, natomiast był badany status i stąd zostały wprowadzone te zmiany, jeżeli Pan będzie chciał to oczywiście wyjaśnimy to bliżej bo nie wiem czy w tym momencie mamy do tego dokumenty żeby udzielić odpowiedzi.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Mnie niepokoi uzasadnienie bo uzasadnienie jest po prostu, mogę tutaj przytoczyć bo tu jest znowu z aneksu – prognoza oddziaływania na środowisko, jest to wytłumaczone, że jakieś wysrane są minerały, Wisła bierze to, to jakieś absurdalne są wytłumaczenia dlaczego tutaj zlikwidowano ogrody działkowe to znaczy zapis dosłowny taki, że na razie niech sobie będą, ale one są przeznaczone do likwidacji. Jak Rodzinne Ogrody Działkowe się o tym dowiedzą to zapewne będziemy mieli następny konflikt wokół tego planu bo ewidentnie jest taki zapis planu, jeżeli umrze jak gdyby sytuacja, ogrody będą w jakiś sposób komuś niepotrzebne to zostaną zlikwidowane. Jeszcze mam pytanie też przy okazji do tych ogrodów działkowych po co są zapisy minimalnych działek dla tych obszarów ogrodów działkowych 1000 m² w jednym przypadku, w każdym razie są takie zapisy, które do niczego nie są potrzebne, przecież nie wiem czy ktoś planuje podzielić te ogrody działkowe.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Tereny, które przedtem były oznaczone symbole ZD są zapisane w paragrafie 63 i 64, ale tam nie ma minimalnej wielkości działek określonych.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”**

22 lipca 2009 r.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Następne pytanie mam przy paragrafie 53 czy nie ma jakichś potrzeb zapisu, że będzie tam tramwaj wodny cumował kiedyś, czy jest taka potrzeba zapisu czy nie.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Nikt takiej potrzeby nie zgłaszał.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Przygotowywany jest projekt cały, ja tylko informuję, że jest taki projekt.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

My uwzględnialiśmy wnioski składane przez Jacht Klub, miasto takiego wniosku też nie /.../

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

I pytanie następne dotyczy ścieżek rowerowych i szlaków turystycznych. Mam takie pytanie czemu nie ma takiej możliwości przeprowadzenia ścieżek rowerowych, szlaków turystycznych przez łąki nowohuckie, Lasek Mogilski.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

One są wyznaczone na tym terenie. Tutaj po istniejącej drodze są wyznaczone i tu. Te ścieżki, które są obowiązują, wyznaczenie konkretnych ścieżek, jest problem taki, że są odpowiednie nakazy, zakazy w użytku ekologicznym, między innymi jest tam zakaz realizacji dróg, ścieżek itd. i nie mogliśmy w związku z tym wprowadzić do planu ustaleń, które sprzeczne by były z uchwałą Rady Gminy powołującą użytek ekologiczny i określającą nakazy i zakazy tam występujące. Natomiast jest zapis mówiący o tym, że istniejące drogi, które tam są mogą być wykorzystywane pod zrealizowanie tego typu ciągów czy pieszych czy rowerowych.

W związku z tym w projekcie planu nie wskazaliśmy konkretnego rozwiązania, natomiast w przypadku istniejących dróg takie drogi będą mogły być pod ten cel wykorzystywane.

W Lasku Mogilskim ponieważ jest to w całości kompleks leśny nie wrysowaliśmy i nie wprowadzaliśmy ciągów nowych tam, te ścieżki, które są, są oczywiście utrzymane i po nich sobie można jeździć na rowerze, natomiast nie chcieliśmy tutaj realizować wniosku leśnego i wyznaczenie konkretnych ścieżek rowerowych o konkretnych parametrach wiązałoby się z tym, że musielibyśmy występować o wniosek leśny dla tego obszaru, ponieważ tych ścieżek w tej okolicy jest dosyć dużo nowych wyznaczonych doszliśmy do wniosku, że nie ma w tym momencie potrzeby dublowania tych ścieżek, które w lasku są istniejące, ta ilość ścieżek, która tam jest jest wystarczająca po to żeby spokojnie ten ruch rowerowy po tym się odbywał.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Czy będą mogły w przyszłości być tam budowane.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

One będą mogły być zrealizowane po tych ścieżkach.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Jest taki projekt uchwały Rady Miasta nie dawno żeby poprowadzić też rowerowe ścieżki do Niepołomic i w związku z tym mam pytanie czy ten paragraf 59 między innymi może dopuszczać ścieżki rowerowe po wałach.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”**

22 lipca 2009 r.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

My tutaj mamy wyznaczoną ścieżkę rowerową, może być.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Pytanie jeszcze, Błonia Mogiłskie, jaki jest cel wprowadzenia zabudowy w wysokości 5 % na tym większym obszarze, na mniejszym 1 % do wysokości 6 m, co tam jest planowane.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Mogą być urządzenia sportowe, nie kubaturowe, jakieś boisko, ale do tego przydałyby się np. sanitariaty w związku z tym po to jest zapis dotyczący gabarytów kubaturowych. Ja w tym momencie nie znam dokładnego bilansu tych poszczególnych terenów, natomiast obiekty socjalne, które mogłyby tam powstawać na pewno kubaturę mogłyby mieć, nie znam szczegółowego bilansu w tym momencie terenu na poszczególne wydzielenie w planie.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Obok mamy teren gdzie jest 1 % i jest mniejszy teren i wystarcza na sanitariaty, natomiast tutaj mamy ogromny obszar, który jest zwyczajowo wykorzystywany dla mieszkańców, a tutaj się próbuje w jakiś sposób zabudowę wprowadzać więc interesuje mnie jaka tam ewentualnie zabudowa jest planowana.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Gdyby Pan zacytował cały zapis to mamy tam określone, że mogą się pojawiać terenowe urządzenia sportowe, rekreacyjne z zielenią towarzyszącą, więc te 5 % to jest również te terenowe urządzenia sportowe. Tak były chyba przez dzielnicę składane wnioski o boiska sportowe.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Pytanie mam, granice złoża kruszywa naturalnego Nowa Huta – Zalew i coś to oznacza dla planu.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Nic nie oznacza, natomiast musi być zaznaczone.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Mam pytanie takie, jest zakaz stacji bazowych na tym terenie i mam pytanie czy prognoza oddziaływania na środowisko uwzględniła taką sytuację jak właśnie, że istnieje właśnie stacja bazowa na terenie planu i to blisko linii wysokiego napięcia i w zasadzie one dają te uciążliwości, ja znam jedną mieszkankę, która po prostu ma rozrusznik serca i boi się o swoje życie bo po prostu może to wpłynąć bardzo negatywnie, w związku z tym mam pytanie jaki będzie status tej stacji bazowej, która już istnieje.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Zakaz realizacji nowych.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

A jak będzie chciał modernizować to nie zmodernizuje, czyli do śmierci technicznej.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”**

22 lipca 2009 r.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Jej nie rozbuduje, natomiast jeżeli jest obiekt istniejący w zgodzie z prawem to może być remontowany.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Nie wiem co znaczy słowo modernizuje, jeżeli remont /.../, nowej nie, natomiast istniejące obiekty niezgodne z planem mogą funkcjonować w sposób dotychczasowy.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

To trzeba byłoby doprecyzować, że do śmierci technicznej żeby było jednoznacznie wiadomo, że to kiedyś można wyeliminować. Pytanie mam dotyczące linii napowietrznych wysokiego napięcia, te zapisy rysunkowe i planu mam nadzieję, że są takie, że jeżeli ktoś zrezygnuje z tych linii napowietrznych to znaczy będzie chciał je modernizować to będzie musiał uzgodnić z właścicielami tych działek i np. albo im zapłaci albo wpuści to kablem w ziemię.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

I też będzie musiał uzgodnić to wszystko.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Czy Pan pyta o to co z linią energetyczną, która jest, istnieje czy co z liniami, które są projektowane.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Ja mam pytanie jeżeli następuje próba przebudowy linii na inną, nie tą samą tylko inną na tych samych słupach czyli nowe pozwolenie na budowę w związku z tym mam pytanie czy te słupy już są usankcjonowane czy po prostu niestety trzeba załatwiać wszystko w inny sposób bo w końcu ktoś jest właścicielem tego terenu i ktoś jeżeli chce przeprowadzić taką linię wysokiego napięcia to zabiera ten teren, zabiera strefę ochronną itd. i są jakieś skutki.

W związku z tym moje jest pytanie jakie są zapisy planu, czy one chronią tego, który ma linię.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Niestety problem wykracza poza ustalenia planu ponieważ to jest tak, że linie energetyczne w momencie kiedy powstały na część terenów mają uzgodnienia z właścicielami nieruchomości, były zapłacone odszkodowania, może dla niektórych nie ma i trzeba by indywidualnie każdą działkę, ale to już właściciele/.../

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Ale ja pytam o zapisy planu.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Ale to są sprawy indywidualne regulowane poprzez prawo cywilnoprawne. Jeżeli w drodze umowy cywilnoprawnej właściciel przekazał nieruchomość, albo zgodził się na to żeby na jego nieruchomości stały słupy to zakład energetyczny posiada zgodę na to żeby na tym terenie ten słup stał. Przebudowa dotyczy nie słupa tylko linii i wtedy zgodna w ramach pozwolenia na budowę dotyczy tej nowej linii, a nie samej lokalizacji obiektu.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”**

22 lipca 2009 r.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Ktoś wyciąga ten plan i pokazuje, ja tutaj mam zgodę na te słupy i mi nic nie zrobicie.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Ale plan nie pokazuje gdzie stoją słupy.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Plan zagospodarowania jest zamiennikiem pozwolenia na budowę.

**Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze
Planowania Przestrzennego UMK**

Nie, pytanie jest takie czy jak ktoś będzie występował o pozwolenia na budowę to będzie musiał mieć zgodę właścicieli, tak.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Jacht Klub, tam były we wnioskach różne/.../ i mam pytanie czy te zapisy planu uwzględniają wniosek budowa /.../, czyli pomosty, miejsca do parkowania dla jachtów.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Tak, uwzględniają.

Pan /.../*

Chciałem zapytać czy a propos tych linii energetycznych bo one przebiegają przez trasy obszarów zabudowy mieszkaniowej i też linia energetyczna chyba średniego napięcia przebiega centralnie przez Błonia Mogiłskie, których to teren ma być otwarty. I tutaj mamy taką sytuację, że utrzymujemy w planie miejscowym obszar otwarty i Państwo sankcjonujecie fatalne rozwiązanie to znaczy biegną słupy średniego napięcia, wygląda to jak na Dzikim Zachodzie i teraz Państwo ten stan sankcjonujecie. Np. w planie miejscowym, który został uchwalony przez Radę Miasta Górka Narodowa Wschód tam są takie zapisy, że wiele linii energetycznych ma być skablowana, jest to nakazane i w ogóle w całym planie obszar Górski Narodowej Wschód jest zakaz prowadzenia nowych linii na powierzchni i czy u nas nie byłoby to sensowne takich zapisów wprowadzić.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Proszę Państwa rzeczywiście to jest tak, że nie ma zapisu nakazującego likwidację istniejących linii napowietrznych, bardzo proszę taki wniosek złożyć. Niestety mamy złe doświadczenia w tym względzie bo jak gdyby uchwalić plan z takim zapisem to nie problem, trochę gorzej później wyegzekwować z zakładu energetycznego żeby był uprzejmy to zrobić dlatego, że zakład energetyczny posługuje się w tym momencie wyrokiem sądu, który nakazuje im realizować linie po kosztach minimalnych, a nie mogą od właścicieli nieruchomości gdzie jest zmiana z linii napowietrznej na kablową ściągać opłaty za tą zmianę i za wzrost kosztów linii. W związku z tym w kilkunastu gminach mieliśmy sytuację taką, że po wprowadzeniu zapisu nakazującego kablowanie linii zakład energetyczny odmówił budowania przyłączy i odmówił realizacji tego typu linii. Sprawy niestety w sądzie się zakończyły na korzyść zakładu energetycznego, który właśnie tutaj rozstrzygnięcie sądowe, my mamy zapisy w planie, które mówią o tym, że taka rzecz jest oczywiście możliwa i że w przypadku skablowania niektórych linii te strefy, które są wskazane na rysunku planu automatycznie przestają obowiązywać. Natomiast oczywiście możemy raz jeszcze rozważyć wprowadzenie tego typu zapisu natomiast na tą chwilę według naszych prawników i naszego

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

doświadczenia może to budzić później problemy po uchwaleniu planu miejscowego. Z tego tytułu wiem, że były zmieniane żeby nakazy dotyczące kablowania energetyki, realizacji nowych sieci energetycznych wyłącznie w sieci kablowej dwa plany tylko z tego tytułu były później zmieniane przez gminy.

Mówca

Proszę Państwa my tutaj mówimy o linii średniego napięcia, z której indywidualne domy nie są przyłączane bo to są akurat na planie miejscowym znaczone linie i wysokiego napięcia i średniego, tam nie ma szans żeby indywidualny dom np. 11 kilowatów sobie nagle podłączyć, ta sprawa nie istnieje, że tam zakład energetyczny odmówi komuś tej linii zasilania, natomiast miasto Kraków ma takie plany uchwalone, tutaj mówię o Górcie Narodowej Wschód i Zachód, proszę to sprawdzić i nikomu się tam nic nie dzieje, po prostu zakład energetyczny chcąc robić nowe inwestycje po tych trasach bo mówimy o ładzie przestrzennym po prostu je kabluje. Zostawienie czegoś takiego w otwartym terenie Błoń Mogińskich jest fatalne.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Proszę o złożenie takiego wniosku, raz jeszcze to przeanalizujemy.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Jeszcze ma pytanie z innego tematu, strefa ochronna konserwatorska na terenie planu jest taki obszar przy klasztorze i mam pytanie dlaczego tylko w tym terenie jest taka strefa, czy nie należy klasztoru chronić w jakimś większym pasie ochronnym.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Konserwator obejmuje ochroną klasztor jako obiekt wraz z terenem klasztoru czyli ochroną konserwatora objęty jest teren wraz z otoczeniem i to otoczenie jest narysowane na rysunku planu. Natomiast tutaj znajduje się taki ładny drewniany obiekt, który jako sam obiekt jeden jedyny jest wpisany do rejestru ale bez otoczenia czyli cała działka, na której się ten obiekt znajduje nie jest wpisany do rejestru stąd też w planie zaproponowaliśmy objęcie całego tego terenu ochroną konserwatorską. Natomiast wpis do rejestru obejmuje zarówno klasztor, znajduje się tu obiekty jak i całe otoczenie, dlatego jest to wpisane wraz z otoczeniem.

Mówca

Ten ładny drewniany obiekt to za chwileczkę po prostu ulegnie całej ruinie.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Ale on jest wpisany do rejestru zabytków.

Mówca

Wpisanie czegoś do rejestru zabytków wcale nie oznacza, że miasto albo państwo wyłoży jakąkolwiek złotówkę na to żeby ten obiekt ratować, natomiast uniemożliwi właścicielowi tej posesji na zrobienie tam czegokolwiek. Daleki jestem od tego żeby takich obiektów nie chronić, natomiast jeżeli chcemy chronić jako miasto albo państwo powinniśmy to wykupić, a nie na zasadzie takiej, że – znowu wrócę do tego cytatu „jak pies ogrodnika” obejmę to ochroną i nie dam ani złotówki, natomiast nie pozwolę z tym nic zrobić, chcę zachować ten budynek proszę bardzo, ale trzeba go wykupić.

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Ale jest przecież bardzo dużo obiektów prywatnych wpisanych do rejestru zabytków, ci właściciele dostają od konserwatora pieniądze na różnego rodzaju remonty tych obiektów.

Mówca

Wpisanie do rejestru nie oznacza uznania czegoś za zabytek w związku z tym nie ma szans na jego finansowanie, chronić ale na sensownych zasadach, w ogóle wydaje mi się, że ktoś zapomniał o tym, że to jest wieś, czy była kiedyś wieś i jest wieś, jest częścią oczywiście miasta, tutaj Pan, który już opuścił salę cały czas chciał w Mogile zrobić wspaniałe ekrany i wały wybudować, zupełnie bez sensu. Tak naprawdę rozwiązaniem dla tego fragmentu miasta jest wycofanie tego ruchu, który tam przebiega i skierowanie go w jakąś inną stronę, ta ulica wiejska nigdy nie była projektowana jako arteria komunikacyjna łącząca północ z południem miasta, ktoś sobie z tego powinien zdać sprawę i zrealizować to po stronie wschodniej, pytanie moje jest takie, czy tam jest dalej planowana realizacja tego mostu czy już niestety wypadła, druga rzecz, co prawda to już nie mieści się w planie zagospodarowania Mogiły, ale dotyczy nas, miasto włożyło ogromne pieniądze na wybudowanie w okolicach Hutnika nowego obiektu sportowego, niech mi ktoś odpowie dlaczego tam ktoś nie jest w stanie i nie jest władny zmienić przebiegu linii autobusowej żeby autobus, który jedzie mógł tam dowozić tych ludzi i zawijać dopiero na następnej przełęczce i pozwolić po prostu komunikować się miastu z tym fragmentem. Mogiła jest odcięta od miasta bo tak naprawdę łączy nas tylko z Nową Hutą 123 i 153 i jedyny tramwaj 5, który jedzie od czasu do czasu i teren, który jest atrakcyjny. Czemu nie ma jakiejś wizji na tok żeby z tego terenu korzystać, jeśli chcemy zachować architekturę drewnianą to może niech się miasto zastanowi bo to jest ostatni okres, kiedy taką rzecz można spróbować zrobić, że np. na tym terenie 1RZ i 2RZ spróbować postawić skansen, jedyny skansen od Krakowa to prawie 50 km. I jeżeli mamy tutaj zachowane własne rzeczy, to może właśnie zrobić jakąś wizję, a nie tylko na zasadzie najmniejszych klocków, spalarnię. Co do spalarni śmieci i spopieliarni czemu ktoś nie pomyślał na ten temat w momencie sprzedaży całych terenów Kombinat, to są takie tereny, na których nikt z mieszkańców/.../

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Ja rozumiem, że wypowiedź Pana była ogólna i nie dotyczy zagadnień tego planu, mamy tu Pana Radnego na sali, chciałam ukierunkować sprawę autobusu i tramwaju, ani nie umiem na to Panu odpowiedzieć ani nie jest to w zakresie naszych wiadomości.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Tam Pan się pytał o obwodnicę to ja rozumiem, że to jest chyba projektowana ta droga z rejonu Huty do autostrady w zasadzie, to jest pytanie do miasta nie do nas. To są takie rzeczy, których my nie jesteśmy w stanie w planie tego uregulować natomiast rzeczywiście jeżeli tego typu problem występuje to to jest sprawa organizacji ruchu, to jest w zasadzie bardziej do Zarządu Dróg bo jest możliwość regulacji tego typu problemu przez odpowiednie znaki drogowe określające tonaż, prędkość. W mieście tak już jest, że drogi, które są i które istnieją w którymś momencie przejmują ruch i obciążenie, które na zawsze było przewidywane w momencie, kiedy powstawały.

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Rzeczywiście to jest organizacja ruchu i my tutaj w zapisach planistycznych nic nie możemy zrobić. Więc wyjaśnienie jest takie.

Głos z sali.

Pani /.../*

Ja mam taką odnośnie Klasztornej jedną uwagę, jeżeli się teraz czegoś nie zrobi to następne Studium dalej przewiduje, że Klasztorna jest jedną z głównych ulic i to co tutaj Pan któryś mówił, że np. wprowadzenie ruchu jednokierunkowego byłoby jakoś sensowne. Natomiast określenie kategorii jest zapisem planu i tutaj określenie odpowiedniej kategorii drogi, która nie pozwoli na tranzyt autobusów, dlatego, dlatego, że np. zaczynają się wypadki, mamy klasztor, do którego idzie bardzo dużo osób i proszę tam spróbować przejść i to jest naprawdę duże niebezpieczeństwo, nie można wprowadzić na Klasztornej spowalniaczy dlatego, że jedzie tamtędy autobus, w tym przypadku, ja wiem, że pani nie wprowadzi planem spowalniaczy, ale opis tej drogi jako drogi niższej kategorii jest jak najbardziej zapisem planu. Druga rzecz to dotyczy samego klasztoru, a mianowicie wyznaczania tam nieprzekraczalnej linii zabudowy, klasztor jest otoczony murem i ten mur jest po prostu jasno wytyczoną nieprzekraczalną linią zabudowy, wprowadzanie tam poza murem nieprzekraczalnej linii zabudowy jeszcze w szczególności, kiedy jest to zabytek wraz z terenem w obrębie muru wpisany do rejestru to tam i tak każdą rzecz opiniuje konserwator. I moim zdaniem to powinno pozostać tylko i wyłącznie w gestii konserwatora czy on się zgodzi na coś czy nie. Mamy tam np. obiekty, które są w stanie, które trzeba nawet wyburzyć i w tym momencie gdyby nie szło równocześnie jako inwestycja odtworzeniowa to jeżeli raz zburzymy to nie możemy w tym samym miejscu postawić obiektu mimo, że on tam zawsze stał, od XVII wieku więc moim zdaniem niezasadne jest wyznaczanie nieprzekraczalnej linii zabudowy, która wchodzi poza ogrodzenie muru i wydaje mi się, że najlepsze by było odwołanie się tylko i wyłącznie do decyzji konserwatorskich bo i tak ta decyzja jest najważniejsza.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Jeżeli chodzi o kategorię drogi to powiem tak, myśmy obniżyli tą kategorię drogi z drogi zbiorczej do drogi lokalnej ponieważ pierwotnie, zresztą zgodnie z tym co Zarząd Dróg sugerował Klasztorna miała być drogą kategorii zbiorczej, myśmy tą kategorię obniżyli do klasy lokalnej wychodząc przede wszystkim ze sposobu zainwestowania, z ilości domów, wjazdów które w tym terenie się znajdują. Ze względu na charakter tej drogi, to, że jest to droga wiodąca z centrum Huty przez most na drugą stronę w zasadzie dalsze obniżanie kategorii jest już niemożliwe. Jeżeli chodzi natomiast o nieprzekraczalne linie zabudowy w klasztorze to powiem tak, konserwator zabytków w momencie, kiedy projekt planu był z nim uzgadniany tego typu uwag do nieprzekraczalnej linii zabudowy nie miał. My możemy oczywiście ten problem raz jeszcze rozważyć, natomiast jak gdyby tutaj poza uprawnieniami konserwatora są również obowiązujące zapisy, które nas obligują do tego żeby na rysunku planu zaznaczyć nieprzekraczalne linie zabudowy wzdłuż poszczególnych kategorii dróg we wszystkich terenach przewidywanych w jakiś sposób do zainwestowania. W związku z tym również dla klasztoru, dla nowopowstającej zabudowy takie linie zostały wyznaczone bo to akurat wynika z ustawy o drogach publicznych. Możemy rozważyć czy tam nie należałoby jeszcze czegoś dopisać co w przypadku odnowy czy też odbudowy istniejącej zabudowy nie ma tam kolizji, możemy to jeszcze raz przeanalizować, przy czym w planie jest taki zapis

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

mówiący o tym, że w przypadku, kiedy zarządca drogi wyrazi zgodę to jest możliwość na to żeby ewentualnie to przesunięcie zabudowy nastąpiło, ale to zgodnie z ustawą muszą zostać tam określone warunki spełnione. Jeżeli Państwo uważacie, że to jest problem to bardzo proszę o złożenie takiego wniosku.

Pani /.../*

Ja mam jeszcze pytanie o logikę tego zapisu bo jeżeli jest mur, który ma wysokość 3 m i on tam był i jest to mur zabytkowy, który tam zawsze był od dawna i dalej pozostanie, więc, ale jest mur, który otacza i on nie będzie w tym momencie usuwany, tam są obiekty, które mogą zostać dalej, które mogą być rozbudowywane wzdłuż tego muru i nagle – przecież to zupełnie nielogiczne byłoby gdyby trzeba było dobudować do istniejącego muru coś co będzie między murem, a tym nowym obiektem zostawić np. 1,5 m, to jest nielogiczne. Ja rozumiem nie ma muru to wtedy Zarząd Dróg /.../

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Ja rozumiem o co Pani chodzi, Pani chodzi o utrzymanie kontynuacji linii zabudowy, która jest i gdyby coś było dobudowywane. Ustawa o drogach publicznych nakłada obowiązek i nasze rozporządzenie do ustawy o planach miejscowych nakłada obowiązek wrysowania na rysunku planu nieprzekraczalnych linii zabudowy zgodnie z ustawą o drogach publicznych, która dla konkretnych kategorii dróg publicznych określa minimalną odległość pomiędzy drogą, a zabudową, która może powstawać. To jest po prostu wymóg ustawowy. My możemy się zastanowić czy te zapisy się da zmodyfikować.

Pani /.../*

Można wystąpić, w tym przypadku klasztor o zgodę, o przesunięcie tej linii do zarządcy drogi, dlaczego tego nie można zrobić skoro to jest logiczne na etapie planu, dlaczego tego nie można zrobić.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Rozumiem, że Państwo kwestionują linię zabudowy od strony ulicy Żaglowej, że została źle wyznaczona, że ona powinna iść po linii muru. Proszę złożyć taką uwagę, jeżeli przy rozpatrzeniu Prezydent wprowadzi ten zapis, zgodnie on uzgodniony z konserwatorem i z Zarządem Dróg i być może nie będzie problemu dlatego, że tutaj taka dyskusja, myślę, że nie ma tego wątku co dalej rozwijać.

Pani /.../*

Nic nie pozwala projektantom na odwołanie się żeby w tego typu klasie zabytku po prostu decyzje zostawić wyłącznie konserwatorowi, a nie tylko z nim konsultować skoro i tak konserwator jest wyższą instancją.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Obowiązek wprowadzenia zapisów wynika ustawowo i konserwator uzgadnia nam za każdym razem przy projekcie planu te zapisy dotyczące zabytków. Oczywiście przepis nadrzędny i tak pozostawia w gestii konserwatora ostateczne uzasadnienie. Wydaje mi się, że tutaj nie ma sprzeczności, jeżeli jest taka uwaga, którą Państwo zauważyli, że mogłaby ona kolidować w przypadku jakiejś próby przebudowy to wydaje mi się, że to jest akurat ten moment złożyć uwagę, zostanie rozpatrzona.

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Mówca

Chciałem zadać jeszcze takie pytanie czy Panie byłyby uprzejmie wskazać nam na rysunku planu drogę, która jest zadeklarowana właśnie w deklaracji stron jako załącznik do tej deklaracji mianowicie punkt 1.17 to jest budowa drogi łączącej ulicę Powiatową i ulicę Bardosa do ulicy Klasztornej i tu jest czas wykonania 2009 – 2010.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Nie umiem Panu odpowiedzieć.

Mówca

Jest intencja, natomiast nie ma prawdopodobnie, proszę o wskazanie gdzie konkretnie jest w planie wskazanie tej drogi bo albo jest to pusty zapis, albo on ma przełożenie w planie.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Te zapisy intencyjne uzgodnione z Panem Prezydentem zostały podpisane po momencie, kiedy plan został przekazany jako gotowy materiał do wyłożenia więc my się nie możemy odnosić do rzeczy po uzgodnieniach, to jest taka rzecz, do której będziemy się starali odnieść po wyłożeniu i prośba o to, ażeby wszystkie te rzeczy, które zostały – oczywiście w dyskusji publicznej one tu zostały zanotowane – ale jeżeli możecie Państwo tak czy tak formalnie złożyć wnioski i ja te wszystkie rzeczy, które w porozumieniu intencyjnym z Panem Prezydentem były uzgodnione, złożyć w postaci wniosku to będzie po kolei te wnioski w trakcie wyłożenia rozpatrywać.

Mówca

Jeszcze jedno słowo, jeżeli jest deklaracja stron, jest poważny dokument wielostronicowy to myślę, że zasadnym byłoby żeby jakaś komórka wskazana przez Prezydenta właśnie te zapisy uwzględniła w tym planie.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Proszę Pana do nas zostały zgłoszone te uwagi dotyczące, te ustalenia, które na początku omawialiśmy dotyczące zabudowy, natomiast ten problem drogi ja po prostu nie znam, być może on był już sprawdzony, że nie ma tu kolizji z planem i nie zostało w ogóle nami to uzgadniane, ja po prostu nie wiem, jeżeli Państwo zadacie to pytanie to wyjaśnimy bardzo dokładnie. Nie wydaje mi się, żeby tu wynikała jakaś sprzeczność bo nie zostało to zgłoszone jako sprzeczność.

Mówca

Nie ma takiej możliwości, jest konkretny zapis tylko może trzeba przełożyć uchwalenie planu i wnieść te wszystkie rzeczy, które Prezydent się zadeklarował.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Raz jeszcze powtórzę, ta deklaracja, którą Państwo z Panem Prezydentem podpisali została przez Państwa podpisana w momencie, kiedy projekt planu po wszystkich możliwych uzgodnieniach przygotowany był już i wydrukowany do wyłożenia. Ta deklaracja się spóźniła w stosunku do projektu planu o 2, 3 miesiące, nie mogliśmy w związku z tym tego gotowego materiału wyłożyć. Mało tego, z formalnego punktu widzenia ponieważ tak naprawdę zmiany w projekcie planu powinny być wynikiem tych wszystkich uwag, które składane są w trakcie

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

wyłożenia, z punktu widzenia li tylko proceduralnego jest nam dużo łatwiej podejść do tych problemów jako do wniosków złożonych przez Państwa jako indywidualne osoby, jako rada dzielnicy w trakcie wyłożenia, możecie Państwo tą deklarację złożyć, że prosicie w projekcie planu uwzględnić wszystko to co jest w tej deklaracji i dla nas jest prostsze bo jest formalny ślad, że ta deklaracja w trakcie wyłożenia dotarła i Prezydent się do niej odnosi niż jeżeli będziemy w tym momencie na zasadzie prawie, że autopoprawki Pana Prezydenta musieli to robić wszystko bo to są już sprawy formalne przez Urząd realizowane.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Proszę Państwa ja jeszcze do tego dodam. Procedura sporządzania planu jest bardzo sformalizowana, jest czas na wykonanie projektu planu, który sporządza Prezydent poprzez uprawnionych urbanistów, potem zamyka się zakończenie projektu planu i ten projekt planu jest kierowany na uzgodnienia, zamyka się etap uzgodnień i zmienia się projekt planu wynikający z uzgodnień. Jeżeli Prezydent Miasta w tym momencie chciałby zmienić projekt planu zupełnie inaczej, nie wynikających z uzgodnień, musi wrócić do początku projektu planu, tak ustala procedura, procedura w ustawie mówi, Prezydent wykonuje kolejno i to kolejno po prostu trzeba zachować. Następnie jest etap wyłożenia do publicznego wglądu, w tym momencie wszyscy zainteresowani mogą składać uwagi i to nie Prezydent w tym momencie bierze i przerabia plan i znowu coś z nim robi tylko wszyscy zainteresowani, stąd tu koleżanka jakby podkreśla to, że jeżeli nawet jakieś uwagi wynikające chociażby z tego porozumienia, w tym porozumieniu było zawarte dotyczące zabudowy mieszkaniowej poprzez indywidualne wnioski po to właśnie żeby wskazać, że trzeba złożyć te wnioski i uwagi do projektu planu, następnie Prezydent rozpatruje uwagi i zmiany wynikające z rozpatrzenia tych uwag, nie zmiany jakie mu przyjdą do głowy tylko zmiany wynikające z rozpatrzenia uwag może oczywiście poprawić projekt planu zupełnie inaczej, ale wtedy znowu wraca do początku. Czyli jakby ta kolejność i te fazy są bardzo precyzyjnie dokonane. Następnie rozpatrzone uwagi, te które rozpatrzył negatywnie czyli te, których nie uwzględnił razem z projektem planu, projekt planu jest zmieniany po rozpatrzeniu uwag, jest ponownie uzgadniany i następnie znowu ten projekt planu jest przekazywany do Rady wraz z listą nieuwzględnionych uwag. I Rada Miasta może albo uchwalić ten plan w takiej formie, albo poprzez wniesienie poprawek zmienić i wtedy znowu procedura jest powtórzona czyli znowu wracamy do wyłożenia projektu planu i do uzgodnień, uzgodnienia, wyłożenie projektu planu. To są po prostu bardzo precyzyjnie określone kroki w procedurze. W związku z tym zmiana jakichkolwiek zapisów w projekcie planu w momencie, w którym jest jakby następny etap, powoduje cofnięcie tego projektu planu. W związku z tym jeżeli projekt planu był już uzgodniony, miał wprowadzone zmiany wynikające z uzgodnień to etapem kolejny jest wyłożenie i w tym etapie poprzez Państwa uwagi można wprowadzić zgodnie z ustawą zmiany. Namawiam Państwa do złożenia uwag nawet jak Państwo sami z siebie uważają, że te uwagi nie są precyzyjne to proszę je sprecyzować tak jak Państwo uważają, Pan, który składał generalne uwagi, zapraszam do złożenia bo być może daje to możliwość wprowadzenia generalnych zmian do planu, uzgodnienia i przekazania do wyłożenia ponownego lub przekazania do Rady. Są to po prostu precyzyjnie określone kroki w procedurze dlatego koleżanka mówi, że nie mogła wprowadzić zmian nie wynikających z momentu ściśle określonego w procedurze. I dlatego w tym porozumieniu myśmy starali się zawrzeć, że poprzez składanie uwag projekt planu może uwzględnić Państwa żądania, Państwa sugestie czy Państwa te propozycje, które zostały zawarte w porozumieniu.

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Pani /.../*

Chciałam zapytać co będzie jeżeli nasze wnioski zostaną nieuwzględnione bo tak naprawdę 95 % wniosków jest nieuwzględnionych, a tu chodzi nam o te grunty rolne, które są w odległości 7 km od Śródmieścia i są terenami nie zagospodarowanymi dla miasta więc w przyszłości za kilka lat zostaną zagospodarowane na cele publiczne i co właśnie w tym przypadku jeżeli zostanie nie uwzględnione.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Rozumiem, że Pani pytała się o uwagi złożone do wyłożenia bo wnioski to są na początku, później są uwagi, są to uwagi do rozwiązań. Państwo mają termin określony do 25 sierpnia termin składania uwag na piśmie, można złożyć je w każdym miejscu w Urzędzie, zawsze trafią do Biura Planowania Przestrzennego na ul. Sarego 4, można tam samemu złożyć, można poprzez pocztę, przypominam tylko o tym terminie, ten termin jest bardzo ważny bo uwagi, które wpłynęły po terminie nie są rozpatrywane ustawowo tak jak określa ustawa, następnie Prezydent ma 21 dni na rozpatrzenie uwagi, uwagi, które rozpatrzył pozytywnie zostają wprowadzone do projektu planu i projekt planu ponownie jest uzgodniony. Gdyby była konieczność ponownego wyłożenia to tę procedurę się powtarza czyli jest ponowne wyłożenie. Gdyby te zmiany wymagały wyłożenia bo np. naruszają czyjś interes prawny. Jeżeli natomiast uwagi zostaną rozpatrzone negatywnie, termin 21 dni, zarządzenie Prezydenta ukazuje się na stronach internetowych Urzędu, można sobie sprawdzić, jeżeli Państw chcą dostać odpis pisemnie też taką rzecz udostępniamy, rozpatrzone negatywnie czyli nieuwzględnione w dalszej części projektu planu te uwagi zostają przedstawione Radzie Miasta podczas obrad, Rada Miasta zapoznaje się z tym i Radni mogą wnieść poprawki, uwzględnić te uwagi, które są negatywne, mają taką możliwość, wtedy procedura planu musi być znowu powtórzona czyli wyłożenie, uzgodnienie chyba, że nie ma takiej potrzeby bo ustawodawca określił w zależności od potrzeb czyli jeżeli jest to np. indywidualna uwaga, która była o jakąś zabudowę i nie wymaga żadnego uzgodnienia to Rada może wprowadzić takie zmiany nie ponawiając tej procedury, następnie Rada uchwała w takiej formie plan i teraz Wojewoda ma termin miesięczny na sprawdzenie prawidłowości rozwiązań planu i prawidłowości zgodnie z przepisami prawa, więc Wojewoda analizuje zgodność ze Studium, zgodność z przepisami prawa powszechnie obowiązującego jak również bada całą procedurę planu i Wojewoda jest następnym takim organem, który kontroluje rozwiązania planu. Jeżeli Wojewoda uzna, że projekt planu jest zrobiony zgodnie z przepisami prawa ogłasza projekt planu, po miesiącu projekt planu wchodzi w życie czyli staje się przepisem prawa miejscowego obowiązującego. Proszę Państwa na każdą uchwałę, także na uchwałę dotyczącą rozstrzygnięć planistycznych każdy czyj interes prawny został naruszony może wnieść skargę do sądu, również w tym wypadku na rozwiązania projektu planu, może wnieść skargę do sądu. Teraz Państwo składają uwagi, mogą zwrócić się do Rady Miasta później o wprowadzenie jakichś zmian i takie rzeczy są wykonywane. Następnie mogą Państwo jeżeli są nie zadowoleni z rozstrzygnięć planistycznych złożyć skargę do sądu. Sąd oczywiście rozpatruje, najpierw Wojewódzki Sąd Administracyjny, następnie jeżeli wyrok sądu jest niekorzystny dla którejś ze stron można złożyć skargę tzw. kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. To wszystko przy procedurze planu jest wykonywane, jest przez właścicieli wykorzystywane, mieszkańców, właścicieli działek, niezadowolonych nie związanych własnościowo z projektem planu, te procedury są przestrzegane. Jeżeli Państwo chcą dodatkowych wyjaśnień na ten temat zawsze można się zwrócić do Biura Planowania Przestrzennego, my udzielamy wyjaśnień.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”**

22 lipca 2009 r.

Mówca

Ja mam jeszcze takie pytanie, czy Prezydent Miasta Krakowa może wnosić sam uwagi do planu.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

On jako osoba nie, jest jakby wyłączony dlatego, że jest samo rozpatrujący sobie czyli nie może sobie złożyć uwagę i sam ją rozpatrzeć, gdyby sam chciał złożyć musiałby wystąpić o wyłączenie z procedury rozpatrywania i wtedy te uwagi musiałby rozpatrywać Prezydent innego miasta.

Mówca

Bo pytanie ma taką konsekwencję, bo w tym momencie Prezydent wyklucza sam siebie jako organ bo jest deklaracja o budowie drogi, w planie jej nie ma.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Nie chciałabym do tego wracać, ja wiem, że Pana to interesuje, ale nie umiem Panu udzielić na ten temat informacji. Jeżeli Pan chce zapraszam na Sarego sprawdzimy o co w tym zapisie chodziło bo w tym momencie nie umiem udzielić informacji, a nie chcę udzielać błędnej bo projektanci też jakby tutaj nie orientują się, więc sprawa tej zabudowy mieszkaniowej jest nam znana bo wyjaśniałam, natomiast sprawa drogi po prostu nie wiem, sprawdzimy jaki to miał być przebieg drogi, o które drogi chodziło, czy one wchodzą w plan tutaj czy nie i po prostu udzielimy informacji.

Mówca

Jeszcze do autorów planu mam pytanie, jest taki teren kontrowersyjny tutaj przy ulicy Podbipięty, notabene tutaj w planie jest na nieaktualnych mapach zasadniczych, tutaj wiele osób, wielu właścicieli dokonało podziału geodezyjnego, on już jest od pół roku przyjęty do zasobów geodezji i między innymi został uporządkowany ten teren, są wydzielone działki pod budownictwo i one mają decyzje WZ, wiele decyzji jest w tym rejonie wydanych, są sensownie wydzielone drogi, między innymi jest tutaj działka gminna drogowa, ona ma oznaczenie jako klasa użytków DR i mamy taki przypadek, że jest działka drogowa DR, gmina swego czasu wykupywała ziemię od właścicieli pod poszerzenie tej drogi i w sumie tutaj łącznie gmina posiada działkę drogową 6 m, teren jest jakby przygotowany pod budowę drogi łączącej Podbipięty z /.../, natomiast Państwo tutaj wpisujecie jako użytek i przeznaczenie tego terenu jako uprawy rolne. De facto gdyby gmina w tym momencie chciała jako inwestor wystąpić o budowę drogi to nie może zgodnie z tym planem i to jest jakiś absurd bo skoro skarb miasta wykupywał działki od ludzi to teraz pieniądze gminy czyli nasze są wyrzucone w błoto.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Jeżeli chodzi o budowę dróg, proszę Państwa obowiązuje obecnie tzw. specustawa dotycząca budowy dróg i budowę dróg można realizować niezależnie od ustaleń planu. W związku z tym na pytanie Pana, że gmina nie mogłaby tu realizować drogi, gmina mogłaby realizować drogę zgodnie z tą ustawą.

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Mówca

Tak, ale jest to sprzeczne z planem więc po co tworzyć sprzeczne rzeczy.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

To rozumiem, tu jest dalsza część Pana pytania.

Mówca

A poza tym ten teren jest mocno przygotowany pod inwestycje, inicjatywa właścicieli jest ogromna, uregulowali działki od lat nieuregulowane i jest jeszcze taka historia, że nie wyobrażam sobie miasta europejskiego 800 tys., które ma takie obszary typu chaszcze w odległości 7 km od Śródmieścia, są miasta gdzie są albo parki urządzone, albo tereny zabudowy, albo jest obszar usług komercyjnych i ciągi dróg. Szkoła tworzenia planów miejscowych w Krakowie jest niestety z lat 50-tych, że ciągle kolorujemy jakieś obszary zielone, tutaj las i to nie ma pokrycia w strukturze zatrudnienia tych ludzi i odwołuję się tu Pań, czy takie miasto jak Ateny mają takie tereny w odległości 7 km od Akropolu, typu rolne.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

W Salonikach nie byłam, ale np. w Wiedniu tak jest więc różne są miasta, różna jest specyfika tych miast, różna jest przyroda w tych miastach i tu jakby nie będziemy dyskutować, które miasto jak ma przewidziane przeznaczenia terenów, tu jest zaproponowane takie w Krakowie, można złożyć uwagi do tego planu, projektanci wyjaśniali dlaczego takie zapisy wprowadzili, rozumiem, że jeszcze Pani doda /.../

Mówca

To znaczy jeżeli jest idea miasta ogrodu bo Kraków może wyglądać jak miasto ogród to owszem, ale to nie poprzez realizację ugorów czyli po prostu pozostawienie właścicieli samych sobie i niech sobie tam uprawiają ziemię tylko poprzez wykup tych działek i urządzenia terenów zielonych, to mają być tereny urządzone bo tego typu zapisy powodują wręcz odwrotne rzeczy. To jest sprzeczne z pierwszą stroną tego planu gdzie czytamy, że ten plan miał poprawić ład przestrzenny, tak się nie dzieje bo jest problem z utrzymaniem tych linii energetycznych, ten cały obszar Mogiły jest przesiekany liniami energetycznymi więc to jest status quo utrzymany i tu nie ma nic wspólnego z utrzymaniem ładu przestrzennego czy poprawieniem i de facto nie ma tutaj odzwierciedlenia co do struktury zatrudnienia i tego czym się ludzie tam zajmują na tym terenie.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Ja nie wiem od czego zacząć bo tych wątków było kilka. Po pierwsze sprawa podkładów geodezyjnych, życie biegnie sobie, a prace projektowe będą w takim toku w jakim będą. Państwo na co dzień dokonujecie różnych operacji związanych ze sprzedażą, podziałem nieruchomości, one są na bieżąco w geodezji aktualizowane, natomiast nie żyjemy jeszcze w takiej sytuacji aby na bieżąco podkłady geodezyjne aktualizowane w zasobie geodezyjnym były wszędzie wszystkim dostępne i żeby w związku z tym projekty planów były co miesiąc czy do dwa wzbogacane o nowe podkłady geodezyjne. Zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym ta aktualność podkładów jest wymagana na moment, kiedy ten projekt planu jest sporządzany. W związku z tym, że te prace projektowe już trwają to rzeczywiście aktualność podkładów geodezyjnych mamy na moment przystępowania do procedury czyli mniej sprzed 1,5 roku. Stąd też ja na samym początku dzisiejszego spotkania

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

prosiłam o to, że jeżeli Państwo składają uwagi do projektu planu to żeby na wszelki wypadek załączyć podkład geodezyjny bo my nie jesteśmy w stanie w sposób bezproblemowy dojść do tego jak ten podkład na dzień dzisiejszy wygląda. Jak chodzi o 7 km i tereny zielone w mieście, Aten nie znam, ale np. tereny /.../ w Wiedniu są uprawiane jako tereny rolne, które uprawiane są jako piękne winorośla w oparciu, o które wszyscy w okolicy później funkcjonują, nie ma nic na przeszkodzie ażeby również w tym rejonie tego typu uprawy wprowadzić, może względy klimatyczne troszeczkę by tutaj przeszkadzały. Natomiast proszę Państwa to jest rzeczywiście problem dlatego, że z jednej strony wszyscy chcemy żeby w mieście były urządzone tereny zielone, żebyśmy wszyscy mogli z tych terenów korzystać, chcą wszyscy za wyjątkiem właścicieli nieruchomości, na których tą zielen publiczną się właśnie proponuje dlatego, że w dobie generalnie niedosytu finansowego zarówno skarbu państwa jak i gmin wiadomo, że gmina chce te tereny wykupić po najmniejszych kosztach, nie koniecznie po kosztach takich jak są tereny budowlane. Tak, że z jednej strony pojawia się chęć części społeczeństwa żeby gdzieś te tereny zieleni urządzonej wprowadzać, a z drugiej strony są po prostu realne możliwości finansowe budżetu miasta. Drugi problem jest tak, że zielen urządzonej można być urządzonej zarówno jako zielen publiczna czyli ogólnie dostępna, za której funkcjonowanie odpowiada miasto, natomiast może być to – czy też skarb państwa – natomiast może być też zielen urządzonej, która absolutnie nie stanowi zieleni publicznej, to znaczy jest teren ogrodzony np. za wstęp do którego się płaci, należy do jakiegoś stowarzyszenia, organizacji itd., jest terenem zieleni urządzonej, ale nie jest terenem zieleni ogólnie dostępnej. Trzeci problem to jest taki, że wyznaczając tereny zieleni niewiele w tym momencie zmienia się struktura w stosunku do tego co Państwa bardzo denerwuje w tym planie czyli wskazania i utrzymania w zasadzie terenów rolnych dlatego, że de facto jak się popatrzy na podkłady geodezyjne to wszystkie te tereny, które mamy tutaj utrzymane w projekcie planu jako tereny rolne są o znaczeniu właśnie terenów rolnych. Więc jak gdyby to co tutaj w planie się dzieje to jest utrzymanie pewnego istniejącego status quo, po prostu miasto w tym momencie nie bierze na siebie zobowiązania do tego żeby kolejne te tereny urządzać, przekształcać, wykupywać itd., w tym momencie po prostu nie ma na to środków finansowych. Realizacja dużych kompleksów terenów zielonych wymaga po prostu odpowiedniej ilości środków finansowych w budżecie żeby to wykupić. Stąd też pozostawienie w użytkowaniu rolniczym to jest pozostawienie dotychczasowego stanu faktycznego czyli może jest to bardzo bolesne dla właścicieli nieruchomości, jest to po prostu sytuacja taka, w której część terenów rzeczywiście jest terenami budowlanymi, a część jeszcze nie jest i teraz jest tylko pytanie takie, w którym momencie większość z tych terenów, które tutaj w tej chwili jeszcze nie są terenami budowlanymi takowymi terenami się staną, jest to sprawy zmiany Studium, jest to sprawy kolejnych planów miejscowych, jest to sprawy nowych regulacji prawnych, które się w tym kraju pojawiają i pojawiać pewnie będą więc jak gdyby to, że na dzień dzisiejszy nie wyznaczono tych terenów budowlanych to nie znaczy, że to jest przesądzenie na wieki wieków. Te plany realizowane są i uaktualniane jednak dosyć często w związku z tym rzeczywiście sytuacja taka, że jeżeli w nowym Studium te tereny, które tutaj najbardziej Państwa interesując, jeżeli zgodnie z ustaleniami tego nowego Studium te tereny mogłyby zostać zmienione z gruntów rolnych na grunty budowlane to nic nie stoi na przeszkodzie żeby takowe zmiany planu w tych terenach zrobić. I rzeczywiście wtedy jest dużo mniejszy problem jeżeli robi się zmianę planu np. dla 10 czy dla 15 ha dla konkretnych działek niż jeżeli się robi to dla 400 ha, wtedy jest wraz ze wzrostem właścicieli nieruchomości ilość problemów, różnych sytuacji sąsiedzkich wzrasta.

Głos z sali.

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Pan mówi tutaj konkretnie o tym terenie i o tej drodze, która tu jest wyznaczona, rzeczywiście proszę Państwa tutaj na te działki zostały złożone wuzetki, a na tej działce zostało w środku tutaj pola wydane pozwolenie na budowę, w środku tych terenów rolnych i my to wszystko wiemy tylko, że to jest niezgodne ze Studium. Teraz jest problem, ja wiem, że Państwa to bardzo denerwuje, że to jest niezgodne ze Studium natomiast niestety wszystkich nas obowiązuje pewien porządek prawny, w którym żyjemy.

Głos z sali.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Wuzetka nie musi być zgodna ze Studium, pozwolenie na budowę, które jest konsekwencją wuzetki nie musi być zgodne ze Studium, plan miejscowy musi być zgodny ze Studium, to jest wniosek do Sejmiku RP.

Mówca

Ale nie musi być zgodny w 100 % bo tak jak mówiłem Studium by było wtedy prawem.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Oczywiście jest pytanie, w którym momencie ta zgodność ma być zachowana. Przy małych planach zawsze jest tak, że łatwiej się tej niezgodności dopatrzeć, a Urząd Wojewódzki dokładnie te rzeczy sprawdza. Jest sprawą podjęcia ryzyka na ile gdzieś ta niezgodność ma być, czy ta niezgodność to ma być 10 m, 20 czy 100 bo wyznaczenie dużej enklawy terenów zabudowy tutaj to jest ewidentna niezgodność ze Studium i to jest bardzo proste do wyłapania jeżeli nagle pojawia się nowy teren budowlany. Mniejszą niezgodnością jest to, że np. teren budowlany, który był tutaj w Studium takimi małymi kropeczkami wyznaczony został dopasowany do kształtu działek, które tam istnieją bo to jest jak gdyby realne dostosowanie do stanu zagospodarowania, do stanu własności. Natomiast co do tej drogi to myśmy się zastanawiali czy tą drogę wrysowywać czy nie, natomiast sytuacja była taka, że w związku z tym, że nie wyznaczaliśmy tutaj terenów budowlanych to analogicznie w kilku innych miejscach została przyjęta taka zasada jak generalnie się w większości przyjmuje terenów o ile nie są to jakieś drogi wyższych klas, że jeżeli nie jest realizowany teren budowlany, nie jest wyznaczany to wówczas nie wrysowuje się tych dróg, które miasto musiałoby w tym momencie wykupić, zrealizować itd. Jest i tak na tyle dużo dróg w tym planie nowych, których realizacja obciąży budżet gminy, że jeżeli nie były wyznaczane nowe tereny budowlane wzdłuż poszczególnych dróg to w projekcie planu nie zostały one wrysowane. Jeżeli wynika to z tych ustaleń, które Państwo mają to proszę taki wniosek złożyć, nic nie stoi na przeszkodzie żeby to zostało przez Prezydenta rozpatrzone.

Pan Włodzimierz Pietrus – Radny Miasta

Ja jeszcze chciałem słowo o Studium bo może nie do końca to jest jasne, to Studium jest z 2003 r. i to Studium uchwałała Rada Miasta poprzednia w takiej sytuacji, że nie wiedziała o tym, że to Studium narzuci planom rozwiązania bo dopiero Sejm zdecydował w późniejszym czasie, że wszystkie plany podlegają ustaleniom Studium. Taka była kolejność niestety, w tej chwili mamy prace nad nowym Studium, ja tylko mam jedną uwagę, że jeżeli Państwo mają jakiegokolwiek uwagi bo teraz wnioski już przepadły, ale uwagi, które będą przy wyłożeniu Studium to proponuję żeby to były rozwiązania zbiorcze ponieważ pan profesor, który pracuje nad tym Studium odrzuca wszystkie indywidualne wnioski typu przekształcić działkę budowlaną na, po prostu trzeba zrobić jeden zbiorczy wniosek o działki budowlane i wtedy to

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

ma szanse zaistnieć. Ja mówię jak potraktował uwagi, ja mówię o etapie /.../ To jest projekt Piotra Skuchy lub Robert Buchta, nie wiem.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Ale to dotyczyło generalnie łąk i zagospodarowania wokół, myśmy zdecydowali nie wpisywać, ponieważ to są takie projekty, które są w zasadzie tylko koncepcją, nie są to żadne konkretne rozwiązania, które miasto by przyjęło jako dokumenty do realizacji. W związku z tym nie wprowadzaliśmy ograniczeń, które uniemożliwiłyby zrealizowanie tego typu rzeczy, natomiast też nie chcieliśmy przesądzać, gdzie jakie konkretne obiekty kultury na terenie łąk ekologicznych miałyby powstać żeby nie naruszyć tutaj uchwały Rady Gminy o tym, co na terenie tego użytku ekologicznego robić wolno i żeby też nie do końca przesądzać ze względów technicznych dlatego, że nie wszystkie propozycje, które tam były zawarte są możliwe do realizacji. W tym projekcie prof. Juchnowicza i w tej koncepcji parku kulturowego było np. też utworzenie w tym terenie dużego zbiornika wodnego, z którego realizacją my się nie do końca zgadzamy ze względów sanitarnych bo takie podmokłe łąki plus taki zbiornik jako siedlisko komarów w sąsiedztwie szpitala to może nie jest najlepsze rozwiązanie. Tak naprawdę w uchwale powołania użytku ekologicznego jest zakaz, jeżeli ja dobrze cytuję, był tam zakaz realizacji obiektów i urządzeń, które by zmieniały stosunki wodne, a de facto zrobienie tego typu zbiornika takie stosunki wodne zmienia. W związku z tym też nie chcieliśmy tutaj przesądzać o tym, czy tak naprawdę ten zbiornik ma powstać czy nie bo według nas mogłoby to zostać zakwestionowane ze strony prawnej.

Mówca

Ja mam pytanie czy można by zobaczyć na planie gdzie są tereny, o które Pan pytał to dla rekreacji i sportu.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

To jest to i to jest to.

Mówca

I mam pytanie jeżeli Państwo decydują się na wpisanie takiego zapisu, który ma ograniczyć czy ma uniemożliwić dzielenie tej działki to czy nie można tak po prostu napisać, że teren tej działki nie może ulec podziałowi bo ja nie rozumiem dlaczego musimy obchodzić coś, zamiast wpisać to raz a dobrze, albo wpisać, że nie może być mniejsza niż powierzchnia tej działki.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Można by zaryzykować wpisanie w tej drugiej opcji to znaczy wpisać, że nie może być to mniejsze niż obecnie obowiązująca działka natomiast to też jest ryzykowne bo może zaistnieć sytuacja taka, że po zrealizowaniu boiska sportowego np. gmina będzie chciała ten teren jednak jako boisko sportowe oddzielnie wydzielić i jeżeli gmina będzie chciała realizować jakiś obiekt kultury w tym terenie to też być może będzie chciała dokonać tego typu podziału czyli to nie jest takie oczywiste, że tego podziału tam być nie może.

Mówca

Nie rozumiem idei wpisywania jakichkolwiek ograniczeń, bo albo ktoś coś chce chronić, albo nie chce tego chronić i przewiduje, że coś tam dalej się może zdarzyć. Nie widzę logicznego uzasadnienia żeby wpisywać coś co może zadziałać, ale tak naprawdę nie wiemy przed czym to ma chronić.

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

W rozporządzeniu do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w samej ustawie też jest obowiązek wprowadzenia w planach miejscowych, znaczy pojawia się zapis zgodnie z którym w planach miejscowych mają się pojawić różne wskaźniki urbanistyczne i między innymi takim wskaźnikiem, który musimy wprowadzić jest minimalna wielkość działek.

Mówca

A może mi Pani powiedzieć jak jest to oszacowane, opracowane i ustalone dla Błoni w Krakowie?

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Tam nie ma planu miejscowego.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Mówi Pan o Błoniach Krakowskich, tam nie ma miejscowego planu, natomiast to jest wpisane do rejestru zabytków, są objęte ochroną konserwatorską Błonia.

Mówca

Jeżeli tam znaczone są na tym planie, tak Pani mówi, że nie można wpisać, wrysować, znaczy można wrysować drogę, ale jak się ją wrysuje to tak naprawdę zobowiąże się miasto do tego żeby tą drogę zrealizowało, są to wrysowywane miedze albo ścieżki w tej chwili, tak naprawdę miedze na terenie RZ1 i RZ2 plus cały teren użytku ekologicznego, w Lesie Mogińskim istniejąca sieć dróg, o co pytał ten Pan, który wyszedł, nie jest zaznaczona, w związku z czym tak naprawdę jeżeli one zostaną zdemastowane, a to wszystko zmierza w tym kierunku to ich odbudowa w mojej ocenie w porównaniu z tym co Pani powiedziała to będzie niemożliwe żeby je odtworzyć. Drugie takie moje pytanie ogóle wszędzie praktycznie, nawet na terenach wiejskich co do zasady zaczyna funkcjonować przy opracowywaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego taka idea, że jednak ten pas od drogi jednak jest terenem budowlanym co do zasady, a za tym terenem budowlanym jest teren rolniczy, czy nie można by przyjąć dla uproszczenia takiej zasady, że tak jak tutaj jest ulica Podbipięty po zachodniej stronie tej mapy to właśnie taka jest decyzja, że tam będzie ta zabudowa bo to jest logiczne i tak robi się wszędzie, po prostu co do zasady, jest droga to tam powinny być po prostu tereny budowlane, a to co Pani powiedziała jeszcze, że się nie zmieniają, to przecież problem polega na tym, że cała zaistniała sytuacja to jest sytuacja sprzed budowy miasta Nowa Huta, z tego sobie projektanci chyba powinni zdać sprawę, nikomu wtedy nie stało na przeszkodzie to żeby tereny rolnicze zamienić na idealne miasto Nowa Huta, które zresztą bardzo mi się podoba, a teraz Panie twierdzą, że nie mogą wprowadzać zmian dlatego, że one zmieniają stan zastany, ale ten stan zastany wynika tylko z tego, że te tereny nie zostały objęte urbanizacją w latach 50-tych, taka jest po prostu prawda o tych terenach, że przez 50 lat nie wolno tam nic było robić, zasłanianie się tym, że to jest stan zastany, a minęło 50 lat od tego co się wtedy robiło, że wybudowano miasto po prostu jest – ja nie chcę powiedzieć, że to jest kłamliwy argument, ale ten argument nie ma żadnej wagi po prostu. I jakby zasłanianie się tym, że przez 50 lat to były tereny rolnicze, które nie były rolnicze bo tam praktycznie nikt niczego nie uprawiał przez ostatnie lata jest chyba jasne i wiadome wszystkim, planistom chyba też.

STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”

22 lipca 2009 r.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Proszę Pana nie czy do wszystkich problemów przez Pana poruszonych uda mi się odnieść, ale powiem tak, jeżeli chodzi o to, że przez 50 lat się nic nie zmieniło to może nie do końca tak jest bo jednak w zasadzie większość zabudowy, która tutaj powstała i większość terenów budowlanych, które tutaj są to jednak pod względem powierzchni terenów przeznaczonych do zainwestowania są to rzeczy relatywnie nowe. W stosunku do planu z 1994 r., który obowiązywał tutaj to przyrost terenów budowlanych mamy o 50 – 60 ha. Zakładając, że te 50 ha średnio podzielimy na działki 10 arowe to ileś tych nowo wydzielonych działek. Myśmy tutaj liczyli rezerwy terenów budowlanych jakie są i mniej więcej w tej chwili na obszarze objętym zmianą planu mamy około 2 tys. mieszkańców. Natomiast nowo wyznaczone tereny budowlane plus jeszcze nie skonsumowane tzw. ze starego nie obowiązującego planu to jest te 50 ha. W związku z tym tak naprawdę ten przyrost jest przyrostem znacznym, ten plan ma 300 ha w sumie.

Głos z sali.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Proszę Pana to nie do końca jest tak, idea taka, że wszystkie tereny zabudować należy w pasie 60 m wzdłuż dróg nie do końca jest ideą słuszną dlatego, że z jednej strony wzrastają wtedy koszty wszystkich mediów, które trzeba zrealizować i dużo lepszym rozwiązaniem jest zabudowa typu osiedle szczególnie dla miasta. A poza tym jeżeli budujemy wszystkie drogi na około to i tak w środku pozostanie teren rolny, do którego nie ma jak dojechać i w zasadzie nie do końca wiadomo co z tym terenem zrobić. Proszę sobie wyobrazić tu sytuację taką, że nie mamy tutaj tej drogi, nie wyznaczamy jej i zostaje enklawa, tutaj np. obudujemy to na około i nie ma wjazdu i jak tutaj sensownie doprowadzić drogę bezkonfliktowo dla wszystkich mieszkańców, którzy mają tutaj działki, wybudowali domy itd., zrealizowanie gdziekolwiek w takiej sytuacji wjazdu w taki teren to jest problem. Więc jak gdyby idea budowania tam gdzie są drogi jest najbardziej słuszną, natomiast nie zawsze to jest tak, że każdą drogę należy natychmiast obudować i przyjąć taką generalną zasadę. Takie generalne zasady nie zawsze są jednak słuszne.

Głos z sali.

Projektant planu Pani Dorota Szlęk

Te drogi w lasku stanowią grunt leśny, jako taki drogi leśna stanowią grunt leśny i jako taki mogą być utrzymane, realizowane, modernizowane, robione, ich nie trzeba wrysowywać. Zgodnie z ustawami o lesie stanowią grunt leśny. Te na łąkach nie są. Te na łąkach to są drogi rolnicze i one na dzień dzisiejszy mają 2 – 2,5 m szerokości w wydzieleniu geodezyjnym bo w rzeczywistości czasami mniej. Natomiast w projekcie planu część tych dróg rolniczych została wrysowana bądź jako drogi publiczne bądź jako drogi wewnętrzne właśnie po to żeby można było tam urządzić tereny ogólnie dostępne i komunikacji czy jako ciągi piesze, czy jako ścieżki rowerowe czy jako drogi publiczne.

Pani Elżbieta Szczepińska – Kierownik Oddziału Planowania Przestrzennego w Biurze Planowania Przestrzennego UMK

Jeżeli nie ma pytań skierowanych do projektantów to chciałabym podziękować wszystkim, przypomnieć o terminach czyli 25 sierpień termin składania uwag, uwagi można składać na piśmie i we wszystkich punktach Urzędu Miasta, można wysłać drogą pocztową, mogą być kierowane bezpośrednio na Biuro Planowania Przestrzennego, adresowane do Prezidenta,

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „MOGIŁA”**

22 lipca 2009 r.

termin rozpatrzenia uwag do planu to jest 21 dni od 25 sierpnia, z zarządzeniem będzie można się zapoznać, a dalsza droga sporządzania planu już Państwu była przedstawiana, w każdym punkcie Urzędu Miasta. Dziękuję bardzo.

Mówca

Generalnie bardzo jesteśmy niezadowoleni z tego planu i złożymy liczne protesty, wydali z kolei bardzo dużo naszych pieniędzy bez pytań, składaliśmy dwa lata temu pisma, nie były w ogóle rozpatrywane, teraz znowu złożymy, znowu trafią do kosza, bez sensu. Dziękuję.

Na tym stenogram zakończono.

Stenogram na podstawie nagrania
na kasetach magnetofonowych sporządziła:
Maria Duś

* wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 1 i 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późn. zm.); jawność wyłączył Tomasz Gdula - podinspektor w Biurze Planowania Przestrzennego UMK